Nr. 302. Dnia 1 listopada. Czwartek. — Dnia 20 października (1 listopada) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	**Wszyst. Świętych,**	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 54	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 13 r.	Poniedz: Zacharjasza i Elżbiety.
Piątek:	*Dzień Zaduszny.*	Zachód „ „ 4-ej „ 32	Zachód „ „ 4 „ 50 r.	Wtorek: Leonarda W.
Sobota:	Huberta B.	Długość dnia godzin 9 „ 41	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 9 (st. 6 c. 9)	Środa: Nikandra Męczen.
Niedziela:	Karola Borom. B. W.	Ubyło 7 „ 2	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1°.	Czwartek: Godfryda Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Warcisława, jutro Wytymira.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa płodów i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Zabawy: Raut familijny dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz osób wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost Jasnej—8 wieczorem.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś balet czarodziejski Calori'ego „Pan Twardowski"; panie Chronowska, Chrzanowska, Gillert, Herman, Ostrowska i Popiel; pp. Gillert, Kulesza, Marx, Meunier, Minakowski, Przedpelski i Rządca, oraz koryfejki i corps de balet; jutro przedstawienie zawieszone z powodu próby jeneralnej z opery „Manon"; — **Rozmaitości:** dziś komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy"; panie Kłosowska, Marcellówna i Płońska-Grabowiecka; pp. Bolesławski, Czarnecki, Dąbrowski, Frenkiel, Grzywiński, Krogulski, Kruszewski, Leszczyński, Nowicki, Narkiewicz, Rapacki, Roland, Wolski i Zejdowski; jutro komedja Graybnera „Maruder"; — **Mały:** (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś operetka Koschat'a „Piosenki tyrolskie"; panna Czosnowska; pp. Dyliński, Jagielski i Laskowski, oraz krotochwila Brandon-Thomas'a „Ciotka Karola"; panie Baumanowa, Kawecka, Micińska (córka) i Szymborska; pp. Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz; jutro operetka-wodewil E. Audran'a „Konik polny i mrówka" (debiut p. Heleny Bogorskiej). **(7½ wieczorem.)**

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa 1-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 28.819 rs. 5 kop.** (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykup walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— Jutro kościół katolicki obchodzi święto umarłych. Z tego powodu w świątyniach odprawiane będą nabożeństwa w ciemnym kolorze szat kapłańskich, na cmentarzach zaś odbywać się będą procesje z modłami o wieczny spoczynek zmarłych.

Od tego dnia przez cały listopad, niezależnie od mszy św., zakupionych za pojedyncze osoby, odbywać się będą kolejno nabożeństwa za zmarłych członków bractw, korporacyj instytucyj urzędniczych itp.

Niezależnie od nabożeństw, wierni zbierają się przez dzień jutrzejszy na cmentarzach, przyozdabiają groby drogich im osób światłem i zasyłają za nich ciche westchnienia do Najwyższego.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża świętego.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

13)

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Szkoda fatygi. Nie dokaże pani tego. On pani będzie mówić o sobie—a mnie o sobie i o pani. Do pani należy jego radość i szczęście, do mnie cierpienie i niedola. Pozostańmy każda przy swojem! Mnie jest zupełnie dobrze.

— Więc mamy w pani sprzymierzeńca?

— O, nie. On tylko ma we mnie druha.

— A ja?

— Pani ma nadwornego malarza! — uśmiechnęła się Magda z ukłonem.

— A gdy portret będzie skończony?

— Mogę pani wymalować portret Filipa, który dotychczas pewnie oczu nie spuścił ze schodów, czekając na panią.

— O, może poczekać. To zdrowo!

— Zapewne! Ona nawet nie zrozumie, że to jest zimny rachunek.

— Wcale nie rachuję. Owszem, lubię go bardzo i już idę, chociaż miałabym jeszcze z panią wiele do mówienia. Do jutra zatem!

Wyszła.

Magda przez chwilę zachowała swobodny wyraz twarzy, potem odetchnęła głęboko i otworzyła okno. Świeże powietrze owiało ją, a ona nagle zmieniona i posępna, patrzała na lipę, której liście wrzesień pięknie wyzłacał.

Nie zauważyła, że do pracowni wszedł Oryż, spojrzał na zamyśloną dziewczynę i stał, wahając się, czy przemówić. Wreszcie potrącił stołek i, jakby jej nie widział, począł gwiżdżąc przerzucać kartony.

Obejrzała się.

— Czego pan szukasz?

— Wczorajszego humoru pani.

— Gdzieś tam leży obok pana dowcipu!

— Dziękuję. Odnajdę!

— Wątpię.

— Aha! Zabrał z sobą Osiecki i baronowa!

Zwróciła się ku niemu z brwią ściągniętą:

— Może być, bo tu byli oboje, i nikt więcej?

— Wiem, spotkałem ich przed chwilą na ulicy. Mieli humoru za troje. Dobrze pani robi, że wietrzy pracownię. Zanadto tu czuć perfumy i miłość! Niezdrowe powietrze i zaraźliwe.

— Gwałtu, jeszcze się pan zarazi!—roześmiała się.

— Byle nie pani!—mruknął.—Ja biorę antydot oddawna i jestem zabezpieczony.

— Nie zbeszta mi pan dziś portretu?

— Nie! Nic nie pomaga. Szkoda próżnej nauki. Pani jest niepoprawna.

Magda, coś nucąc, wzięła kawał kartonu i poczęła szybko rzucać nań szkic wielkiemi kresami. Zaabsorbowała ją myśl i wtedy bywała głuchą i niemą.

Z pod ołówka występowały zarysy cyprysów i zwaliska pogańskiej Romy. Stary mur grobowca, u jego stóp figura ludzka.

Prędko życia nabierał arkusz kartonu. Oryż, podparłszy pięściami brodę, przypatrywał się przez stół. Półgłosem mówić począł:

„O śmierci, czemże jesteś, jeśli nie ziarnem kadzidła, które się rzuca na ogień ołtarza. Jedno wcześniej pochłoną płomienie, drugie później nieco. Zresztą żadnej różnicy!

O, śmierci! Fletniami i wieńcami miałam cię witać—wybrany mój—a tyś był wybranym śmierci. Ubiegła mnie, i tyś się jej oddał bez boju i wahania, jako zalotnicy z Cypru!

O, śmierci! Snać uścisk twój słodki, a pocałunek twój nad wszystkie moce, jeśli nikt się tobie nie wydarł i nikt ciebie nie zdradził. Godnaś ofiary, godnaś czci, godnaś fletni i kwiatów, o ty najwierniejsza, o ty najcichsza, o ty najwstydliwsza w swej tajemnicy!"

Jako wynagrodzenie za swą szpetną twarz otrzymał Oryż od natury głos bardzo giętki i głęboki. Mówił, jakby śpiewał, gdy umyślnie dźwięku nie fałszował. Magda słuchała z widoczną przyjemnością: gdy umilkł, podniosła nań oczy z żalem.

Czy on szedł w swej improwizacji za jej rysunkiem, czy ona natchnienie brała z tej pogańskiej elegji—ale na papierze był grobowiec, który młoda dziewczyna stroiła w wieńce z róż i narcyzów i wpatrzona w napis na marmurze zdawała się śpiewać to właśnie, co Oryż deklamował.

— Mów pan jeszcze!—szepnęła.

— O, wybrany mój, porwanyś z ziemi, jako ukochany bogów — wcześnie i szybko. Zerwanyś jako Hyacent dłonią Apollina, jako Hylas ukołysanyś przez nymfy. Przecz cię opłakiwać mam, gdyś zagrzebany jak Adonis przez Wenerę w niebiańskich rozkoszach.

Pod dłonią Magdy na marmurze wystąpił rysunek śmierci, zadeptującej pochodnię i napis: *Securitati perpetuae.*

Wtedy wyprostowała się i rzekła poważnie:

— Nazwiemy to: Kult pamięci. Dziękuję panu za akompanjament!

— Magda, gdzie się podział Filip?—zawołała majorowa, zaglądając przeze drzwi.

— Posłałam go po fotografje z podróży! Mamy go z obiadem nie czekać, bo miał wstąpić do pracowni.

— Uhm! do pracowni!—zamruczał Oryż, ale urwał, skarcony wzrokiem Magdy.

— Zawsze coś robicie nie w porę. Mógł to załatwić po obiedzie!—burczała majorowa odchodząc.

— Nie wspominaj pan tej baronowej. Bo i poco!—rzekła artystka półgłosem.—To położenia nie poprawi a rozdrażni ją niepotrzebnie i jego do nas zniechęci.

— Są ludzie, którym się wszystko wybacza, bo są albo niczem, albo wszystkiem. Jestem pewny, że Osiecki jest wszystkiem dla pani i będę już milczał!—odparł Oryż, ruszając pogardliwie ramionami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

Biuletyny.

Petersburg 31-go października. (*T. Aj. półn.*)— Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z d. 31-go października o godz. 11-ej zrana brzmi jak następuje:

„W ciągu nocy Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan spał kilka godzin. Wydzielanie plwocin krwawych zmniejszyło się. Co do reszty nie ma zmiany."

Petersburg 31-go października. (*T. Aj. półn.*)— Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z d. 31-go października, o godz. 7-ej wieczorem:

„W ciągu dnia Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan jadł mało. Symptomaty ograniczonego stanu zapalnego (infarcta) w lewem płucu trwają. Oddech utrudniony. Puls słaby. Wielkie ogólne osłabienie."

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 29-go października.
(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)
(Teatry.—Czibulka.—Zające.—Serum.—Wyścigi.—Spadek.)

Paillerona „Cabotins", pomimo, że personel Deutsches Volkstheater nie może się tak łatwo na francuski ton konwersacy-ny przeistoczyć, robią pełną kasę, tak, jak ją robi ciąglej w An der Vien „Jabuka" Straussa. Lokalna, niższa komika, straciła znowu jednego ze swoich starych majstrów, Wilhelma Knaaka, który umiał tak mleć językiem, a członkami kręcić, że te *środki* pozwalały mu z każdej figury coś zabawnego stworzyć. Był to klasyczny Styks offenbachowski. Knaak od lat blizko 40-tu był chwałą i uciechą teatralnego Wiednia i w historji współczesnej sztuki niemieckiej wypełnia jedną z najwybitniejszych kart.

Nowa wschodzi gwiazda operetkowa, panna Małkowska z Czech, która od pierwszego występu w Carltheater publiczność i krytykę sobie zjednała.

Umarł kapelmistrz i kompozytor, Alfons Czibulka, autor z górą 300 dzieł, kilku operetek, które miewały wielkie powodzenie i mogłyby być wznowione, gdyby tekst odświeżyć.

Sprawdzono tu zarazę płucną u zajęcy (nie u *zajączów*, jak to zwykle po dziennikach stoi). Powodem jest jakiś gad, czy robak *strongilus tubiformis*, który w czerwonych pęcherzykach po płucach się wiesza, potem przewód pokarmowy obsiada. Mięso takich zajęcy nie jest szkodliwe, jeżeli płuca ściśle wydzielono.

Wielki, ostatni, urzędowy dzień jesiennych wyścigów przyniósl mnóstwo niespodzianek; największy faworyt na przyszłe Derby, „Tokio", przegrał, toż samo „Almenrausch" niemiecki upadł. Nagrody wzięli: „Banya" (hr. Esterhazy), „Don Gomus" (hr. Uechtritz), „Hurucz" (hr. Forgach), „Margit" (hr. Apponyi) 24,000 koron, faworyt na Derby, „Debatte" (Lebaudy), „Barat" (ks. Auersperg), „Hero" (Black).

Sąd najwyższy zezwolił, żeby sprawa spadkowa po ś. p. hr. Ludwiku Wodzickim prowadzona była nie w Wiedniu, ale w Rzeszowię; w Wiedniu zinwentowano tylko meble z polecenia sądu rzeszowskiego. Hrabina-wdowa powróciła do Tyczyna, do córek, w stanie zdrowia bardzo polepszonym. Sprawy spadkowe odbywają się według testamentu, bez żadnego zawikłania. Do spadku i do majątku hrabiny-wdowy należą dobra Tyczyn i Spas w Galicji, Tuliszków w Królestwie, Czebinie na Węgrzech.

Zygmunt Ajdukiewicz robi dla Laenderbanku portret hr. Ludwika Wodzickiego, według własnego, za życia robionego oryginału.

Przykrą niespodziankę ogłosił światu wPeszcie dr. Bókać w referacie o surowicy Behringa. Stwierdza skuteczność leczniczą także w błonicy nosa i krtani, i co do ostatecznych orzeczeń, oraz skuteczności profilaktyczej oświadcza, że potrzeba dłuższych doświadczeń. Tymczasem doświadczenia te muszą być przerwane. Na razie surowicy wcale dostać nie można; wszystek zapas w jedynej fabryce, która ją dotąd wyrabia, wyczerpany. Na nowe zapasy trzeba czekać 2—3 miesięcy. Zapewne jednak w tym czasie w Wiedniu i Paryżu zaczną już wyrabiać. Mimo tego przerwa jest wypadkiem wcale niepożądanym, a dziwna rzecz, że z nikąd o tem nie donoszono, aż z Pesztu prawda jedzie. Być może, że powodem milczenia był wzgląd, żeby składki na zakupno nie ustały. *A.*

*

Berlin, 29-go października.
(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)
(Cesarz Wilhelm kompozytorem. — Nowy kanclerz.)

Przesilenie rządowe do tego stopnia zajmuje umysły, że nawet wydarzenia, w innych latach ogólną zwracające uwagę, mijają prawie niepostrzeżenie. Do kategorji takich wydarzeń zaliczyć należy wielkie *matinée*, odbytą w dniu wczorajszym z rozkazu cesarza w Operze królewskiej, w której uczestniczył cesarz, cesarzowa oraz dwór cały.

Profesor Becker, dyrygent słynnego chóru tumskiego, miał nadto do dyspozycji kapelę królewską. Występował i królewski śpiewak kameralny, Bulss, który baladę Löwego „Poświęcenie zbroi cesarza Henryka IV-go" i odę kompozycji Glüddemanna do armji pruskiej wykonał z wielką brawurą. Na program koncertu złożyły się: pieśń kompozycji Beckera na cześć państwa niemieckiego, pieśń myśliwska tegoż Beckiera, cały szereg starych madrygałów treści świeckiej Donatiego, Johna Benneta, Haslera, wreszcie znana kompozycja cesarska „Pieśń do Aegira", którą wykonano przy akompanjamencie kotłów i instrumentów dętych, a publiczność przyjęła ją z takim zapałem, że dyrygent zmuszony był ją powtórzyć.

Bardzo ciekawe były również melodje staroholenderskie Adrjannsa Valerjusza, sławiące walkę holendrów o niepodległość. Publiczność licznie zebrana składała się z najlepszych sfer towarzyskich. Po pierwszem wykonaniu „Pieśni do Aegira" w loży cesarskiej ostentacyjnie podniósł się książę v. Wied i głębokim ukłonem oddał hołd talentowi kompozytorskiemn monarchy.

Znana artystka Vilma Parlaghy otrzymała za portret swój, podziwiany na wystawie obrazów w parku wystawowym, wielki złoty medal. Minister oświaty, dr. Bosse, o odznaczeniu, jakie spotkało artystkę, dał jej znać z polecenia cesarza własnoręcznem pismem.

Ks. Hohenlohe, nowy kanclerz rzeszy, pomimo wieku podeszłego, gdyż liczy sobie lat 75, wielką jeszcze cieszy się świeżością fizyczną i umysłową. O postawie średniej trzyma się prosto, jak oficer, twarz ma bladą, wąską, ogoloną, wąs krótko przystrzyżony, oczy poważnie lecz dobrodusznie patrzące, około ust igra lekki uśmiech dyplomaty. W przeciwieństwie do hr. Capriviego, który jako jenerał nigdy nie zdejmował munduru, ks. Hohenlohe, przywykły do ubrania cywilnego i jako kanclerz będzie używał stroju cywilnego z wyjątkiem uroczystości galowych. Ks. Hohenlohe ma już najwyższy order pruski Czarnego orła ze wstęgą i gwiazdą, a zatem cieszy się przywilejem kuzynostwa z cesarzem, który wysoko go ceni, jako wytrawnego dyplomatę i osobistego ojcowskiego przyjaciela i doradcę.

Syn księcia Filip Ernest, rotmistrz *à la suite* w drugim pułku dragonów gwardji, żonaty jest z córką księcia Grzegorza Ypsylantiego, księżniczką Charykleją Ypsylanti, która wzięła w posagu około 40 miljonów. I sam książę Hohenlohe jest magnatem w całem słowa tego znaczeniu, rozporządza bowiem majątkiem, obliczonym na 50 milj. marek. Zmarły książę raciborski był bratem ks. Hohenlohego.

Nowy kanclerz dokona niebawem otwarcia nowego gmachu parlamentu, w którym prace około ostatecznego wykończenia raźno postępują. Wczorajsza próba oświetlenia elektrycznego gmachu świetnie się udała.

Na scenie teatru berlińskiego wystawiono wczoraj po raz pierwszy z wielkiem powodzeniem stary dramat Ibsena „Podpory towarzystwa". Sztuka, jakkolwiek pozbawiona uroku nowości, dzięki akcji, potęgującej się od sceny do sceny, i dzisiaj jeszcze silne wywiera wrażenie, jakkolwiek więcej zajmuje umysł, aniżeli stronę uczuciową. *K.*

*

Rzym, 26-go października.
(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj wyjechał do Marsylji Emil Castelar, a w tych dniach przybędzie Emil Zola, który zabawi tutaj przez cały prawie listopad dla zbierania notatek i wzorków do zamierzonej powieści. Ponowił on przed przybyciem prośbę o osobne posłuchanie u Ojca św., zapewniając, iż o wiecznem mieście pisać niepodobna bez naszkicowania głównej i najwybitniejszej jego postaci, górującej nad całą teraźniejszą polityką. Jednak zapewnia, iż nie odważyłby uczynić z Leona XIII-go jednego z bohaterów swojej powieści, naznaczyć mu czynnej roli, ale że czytelnik będzie widział tylko białą tę postać, przeciągającą w głębi osnowy romansu, jak postać Napoleona III-go w innej jego powieści „La Débacle".

Dziś, jako w 27-mą rocznicę rzezi zbuntowanych transteweran przez żuawów papieskich w domu rzymianina Ajaniego, zwanej tu pospolicie *eccidio di casa Ajani*, a w której zginęła bohaterka ludowa Judyta Tavani-Arquati, miał nastąpić odczyt literata posła Bovio, ale z powodu zgonu jednej z osób jego rodziny p. Bovio nie mógł obietnicy spełnić, i pamiątkowy obchód ograniczył się na złożeniu wieńców na lapidarnym napisie przy ulicy Lungaretta, gdzie leży ów dom Ajaniego, i na kostnicy na cmentarzu Campo Varano, jak to już uczyniono w tych dniach dla uczczenia pamięci braci Cairolich, ofiar także żuawów cudzoziemskich.

Papieska akademja Arkadji odbędzie za dni kilka muzyczno-poetyczne posiedzenie na cześć świeżo zmarłego sławnego chrześcijańskiego archeologa Jana Chrzciciela De Rossi, na którem deklamować będą wiersze pasterze Arkadji: monsignor Carini, o. Cozza-Luzzi zakonu benedyktynów, monsignor Farabulini, p. Horacy Maracchi, należący do bibljoteki watykańskiej itd. *D.*

*

Londyn, 24-go października.
(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)
(Puryści.—Tajemnicza śmierć księdza.—Walka grzechotników.)

Do jak wysokiego stopnia doszedł tu fanatyzm przeciwników „halli muzycznych" dowodzi fakt, że ponieważ rada hrabstwa ma dziś, między godziną 10-tą a 5-tą po południu, rozpatrzyć i stanowczo zdecydować o losie teatru Empire—przeciwnicy zbierają się jednocześnie w kościele św. Marcina (oczywiście protestanckim) i mają tam modlić się od godz. 10-ej zrana do 5-ej po południu o... męstwo i odwagę dla członków rady. Jednocześnie też przed gmachem rady, w pobliżu skweru Trafalgar, zbierają się tłumy, aby posłuchać mówców, broniących halli muzycznych. Publiczność żywo zajmuje stę tą sprawą.

Niemniej zajmuje uwagę publiczną tajemnicza śmierć księdza katolickiego, przybyłego niedawno temu z Brazylji w towarzystwie młodzieńca, którego nazwisko ma być Eugène. Obaj stanęli w skromnym hoteliku, w dzielnicy Soho. Ksiądz rzadko kiedy wychodził ze swego pokoju, w którym sypiał także jego towarzysz. Przed kilku dniami Eugène wyszedł rano do miasta i, o ile wiadomo, nie wrócił już więcej. Właściciel hotelu, nie widząc księdza dwa dni całe, zapukał do jego drzwi, a gdy żadnej z wewnątrz nie dosłyszał odpowiedzi, kazał drzwi wysadzić. Znaleziono księdza leżącego w ubraniu na łóżku, z głową zwieszoną do samej podłogi, z chustką jedwabną uwiązaną na szyi, ale przywiązaną do pręta żelaznego w głowach łóżka. Lekarze sądzą, że ksiądz nie został zamordowany, i że samobójstwo zaszło trzy dni przed otwarciem pokoju. Przy zwłokach znaleziono karteczkę z kilku słowami po hiszpańsku, zaadresowanemi do przewodniczącego w sądzie obdukcyjnym, a oznajmiającemi, że, prześladowany przez rodzinę i wszechstronnie zawiedziony, piszący postanowił rozstać się z życiem. Podpis brzmi: Louis Caceres.

Dziś odbył się sąd obdukcyjny i następujące fakty zostały mu zakomunikowane przez policję: nieboszczyk nazywał się Gabrjel T. Segui, był księdzem katolickim i skoligaconym z wpływowemi rodzinami w Argentynie. Wyjeżdżając z Buenos Ayres do Europy, miał, obok gotówki znacznej, list kredytowy na sumę 400 fst., płatny przez bank w Hawrze. Na okręcie zapoznał się z Eugènem i obaj zamieszkali w hotelu londyńskim. Przy zwłokach nie znaleziono żadnej gotówki, nie było też śladu listu kredytowego. Ale stwierdzono, że prawdopodobnie nazajutrz po śmierci księdza, bank w Hawrze wypłacił wartość listu, otrzymawszy go od człowieka, który się przedstawił jako Gabrjel T. Segui.

Policja tutejsza szuka Eugène'a—dotychczas bezskutecznie. Mimo zapewnienia kilku lekarzy, że ksiądz nie był zamordowany, tylko albo się sam pozbawił życia, albo też zadusił się przypadkowo — sąd wydał wyrok, że „sprawcą lub sprawcami śmierci są osoby nieznane". Policja zaś mniema, że Eugène mógł był niepostrzeżony wrócić do hotelu i że, widząc księdza bez życia, okradł go.

Zdarzył się w tutejszym ogrodzie zoologicznym następujący wypadek, nie należący do baśni i wymysłów, lecz stwierdzony przez zarząd ogrodu i powagi naukowe. W wielkiej klatce szklanej żyły do przedwczorajszego dnia dwa wspaniałe grzechotniki południowo-amerykańskie; większy z nich mierzył 11 stóp długości, a miał osiem cali w najgrubszym zwoju; drugi, z przeciętną grubością sześć cali, miał dziewięć stóp długości. Przedwczoraj, o godzinie 5-ej po południu, dozorca wrzucił do klatki dwa gołębie i widział, że większy grzechotnik zabrał się do posiłku natychmiast—mniejszy czekał. O godzinie 6-ej zamknięto na noc dom, w którym stoją klatki z wężami.

Wczoraj, o godzinie 6-ej zrana, dozorca znalazł w klatce—jednego grzechotnika, drugiego ani śladu! Domyślono się, że w walce o gołębia większy połknął mniejszego, co też pozostały przy życiu zdradza swoim wyglądem i zachowaniem się: jest trzy razy grubszy, a łuski na nim rozeszły się, skutkiem nadmiernego parcia z wewnątrz, tak, że widać było skórę podłuskową. Cały też dzień leżał zbrodzień zesztywniały, nie mogąc zrobić najmniejszego zwoju.

Najprawdopodobniej katastrofa zaszła w ten sposób: większy grzechotnik, zjadłszy swojego gołębia, złakomił się na strawę towarzysza; tenże wziął więc dział swój w paszcze, a jednocześnie tamten uchwycił gołębia ze swej strony. Gdy żaden zdobyczy puścić nie chciał, stało się, co się stać musiało: szczególny organizm paszczy większego potwora zaczął funkcjonować od wciągania gołębia wraz z silnie przymkniętą paszczą przeciwnika. Wciąganie reszty trwać musiało najmniej 10 godzin; o 6-ej zrana nie było widać ani nawet końca ogona... Twierdzą znawcy, że „wciągnięty" grzechotnik udusił się po upływie 6 do 7 godzin, choć miał przed sobą jeszcze ze stopę drogi. Jak bowiem wiadomo, żołądek wężów jest prawie tak dłu-

gi, jak cały gad, z wyjątkiem głowy. Zjadanie czyli trawienie potrwa najmniej trzy miesiące, po których upływie bratożerca zacznie głód uczuwać.

Dziś zrana spostrzeżono, że żarłoczny wąż jest swobodniejszy, jest więc nadzieja, iż przeżyje operację. Najlepiej wychodzi na niej towarzystwo właścicieli ogrodu, bo widzę z okien mojego domu tłumy publiczności, oblegające bramy i kasę. Za parę godzin oczekiwany jest książę Walji z synem.

Ed. N.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według zamieszczonego w *Warszaw. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w guberniach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 26-ym i 27-ym października zachorowało osób 10, wyzdrowiały 4, zmarły 4 i pozostało chorych 12.

= Wskutek podania jednego z właścicieli fabryki kosmetyków przy ulicy Daniłowiczowskiej o zezwolenie przeprowadzenia prądu elektrycznego z fabryki do domu własnego przy ulicy Wierzbowej, magistrat tutejszy ze względu, iż pomienione urządzenie elektryczne będzie zrobione na małą skalę i tylko na własny użytek, przychylił się do podania z warunkiem jednak, ażeby przed przystąpieniem do robót, wniesione było do księgi hypotecznej wzmiankowanej nieruchomości zastrzeżenie usunięcia przewodników elektrycznych na każde żądanie magistratu. Pozwolenie magistratu w niczem nieuwalnia petenta od wykonywania rozporządzeń rządowych w tym względzie.

= W dalszym ciągu ogłoszonego w *Gaz. polic.* rezultatu analizy win wymieniono następujące, jako niezdatne i szkodliwe do picia: Berta Szlomowicza Dzielna nr. 11 czerwone, Tenenbauma Targowa nr. 21 czerwone i białe erywańskiem zwane z r. 1892-go, Hersza Sztejna Gęsia nr. 11 czerwone i trzy gatunki win nazwanych jako węgierskie. W winach Sztejna znaleziono kwas salicylowy, który w średniej ilości nie przeszkadza fermentacji, a nawet rozwija fermentację octową. Takie wino z domieszek kwasu salicylowego z trudnością się klaruje i przy nieznacznem podwyższeniu temperatury mąci się. Zabarwione sokiem czernicy wina znalezionego: u kipra na Dzikiej, Morgulisa, i Klugmana na Gnojnej, Askenazego na Skórzanej, Szterna na Targowej i Ławandy na Granicznej. Spirytusowane wina okazały się: u Buchwica na Nalewkach, Szlamowicza na Dzikiej, Harego na Smoczej, Sztejna Gęsiej i Rozenbluma na Franciszkańskiej.

= Następujące osoby, jak donoszą *Warsz. Gubern. Wiedom.*, są poszukiwane przez władze sądowe: Julja z Plecińskich Kempińska, Marjanna Wróblewska, Adolf Szwajcer, Ewa Szmitówna, Kazimierz Jabłoński, Hipolit Fijałkowski, Stanisława Ojrzyńska, Aleksander Muszyński, Tomasz Malinowski, Jan Moszczyński i Stanisław Kubiński.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji V-ej przemysłu handlowego. Porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) referat p. D. Wretowskiego z powodu odezwy departamentu kolejowego w przedmiocie taryf tranzytowych od produktów rolnych; 3) wniosek w sprawie zjazdu młynarskiego w Petersburgu; 4) referat p. K. Natansona „O nowym projekcie opodatkowania handlu i przemysłu", wreszcie 5) sprawy bieżące.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: dyrektor rządowy kolei nadwiślańskiej rz. r. st. Miasojedow do Petersburga, prezes akcyzy rz. r. st. Siewers do Kalisza i jeneralny superintendent ewangelicko-augsburski von Ewert do Moskwy.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*St. Ciech*). Najpoważniejszą cząstkę artystyczną wczorajszego wieczoru większego w Towarzystwie stanowił niewątpliwie udział panny Marji Wąsowskiej. Artystka wybrała na numer wstępny swego popisu jedno z najpiękniejszych arcydzieł literatury fortepianowej, mianowicie sonatę Beethovena (As major, op. 110), skomponowaną w r. 1821-ym, t. j. w ostatnim okresie twórczej działalności wielkiego mistrza.

W dziele tem czuć majestat umysłu dojrzałego, wypowiadającego swoje myśli i wrażenia w sposób pełen siły i zarazem prostoty. Forma na pozór swobodna, fantazyjna, zdumiewa swym wątkiem logicznym, dalekim od wszelkiej przesady lub niepokoju.

Właściwości tego, nawskroś męskiego, stylu zostały odczute przez pannę Wąsowską głęboko — wykonanie sonaty Beethovena zaliczyć należy do faktów artystycznych poważnego znaczenia. Gdybyż jeszcze, obok plastycznego traktowania całości, artystka mogła oswobodzić się od resztek maniery krzykliwej, dążącej do wykazywania niezwykłej potęgi tonu w basie, nie podobna byłoby stawiać żadnego poważniejszego zarzutu.

Prawdziwie poetycznem było wyśpiewanie nokturna (Cis minor) Chopina, pomimo całej swobody, czarujące rytmiką wyraźną a delikatną.

Z niezwykłą werwą traktowany był walc (As major) tegoż mistrza, który znalazł echo w utworze Z. Noskowskiego p. t. „*Les Soupirs*". Prześliczny kaprys *à la Scarlatti* Paderewskiego oraz fantazja z motywów Czajkowskiego dopełniały świetnego popisu, do którego artystka, przyjmowana entuzjastycznie, nad program dodała: „Gawota" J. S. Bacha (D minor) oraz „Farantellę" Moszkowskiego.

Młodzieńczy talent panny Margerity Bagińskiej, wirtuozki na skrzypcach, uczennicy Zajca i Saureta, znalazł nader sympatyczne i zasłużone przyjęcie.

Obok wybornej szkoły panna Bagińska ujawniła w traktowaniu dzieł Vieuxtemps'a (Ballada i polonez), Saint-Saës'a (*Rondo capriccioso*), Zarzyckiego (Mazur), Svendsena (Romans) sporo poczucia, które pozwala spodziewać się dalszego, dodatniego rozwoju tego istotnego talentu.

Prześliczny, bogaty głos basowy p. Juljana Jeromina stanowił okrasę wokalną wczorajszego koncertu. Artysta powitany został oklaskiem ogólnym, szczerym, który się powtarzał i potęgował wraz z każdym wykonanym utworem. Obok arji z op. „Salvator Rosa" Gomez'a, p. Jeromin zapoznał słuchaczów z pieśniami utworu Jana Galla („Konik mój" i „Zaczarowana królewna") oraz wzruszył do głębi arcydziełem Moniuszki, jakiem jest niewątpliwie „Kapral". Nad program p. Jeromin dodał prześliczny romans Tosti'ego „*Donna vorrei morir*" oraz pieśń Rubinsteina.

Wogóle wieczór wczorajszy zaliczyć należy do wybitnych, zarówno pod względem treści, jak i artystycznego wykonania.

* Dzisiaj: w teatrze Wielkim „Pan Twardowski", w „Rozmaitościach „Poskromienie złośnicy", a w teatrze Małym „Piosenki tyrolskie" i „Ciotka Karola."

* Jutro dane będą następujące widowiska w teatrach warszawskich:

W teatrze Rozmaitości komedja p. St. Graybnera p. t. „Maruder", a w teatrze Małym operetka Audrana „Konik polny i mrówka".

W roli Teresy w „Koniku polnym", granej przez panią Święcką, wystąpi w jutrzejszem przedstawieniu tej operetki, p. Helena Bogorska, debiutantka.

* Z powodu próby jeneralnej z „Manon", jutro przedstawienie w teatrze Wielkim zawieszone.

* Z powodu niemożności skompletowania ostatecznego kostiumów i dekoracyj na sobotę, pierwsze przedstawienie opery „Manon" Lescaut odłożono do przyszłego tygodnia.

Zamiast premiery, zapowiedzianej repertuarem, daną będzie „Traviata" w zwykłej obsadzie, t. j. p. Saville, pp.: Giraud i Giraldoni.

* Orkiestra Adolfa Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej występuje dziś z koncertem, którego program, poświęcony niemal wyłącznie utworom Chopina, zapowiada między innemi „Etiudę" i „Mazura" w instrumentacji Noskowskiego, dwa polonezy (A-dur i C-minor) „Walca" (op. 18) oraz wspaniałego „Marsza żałobnego" (op. 35).

Prócz utworów genjalnego muzyka odegrane będą: dwie koncertowe uwertury Ignacego Dobrzyńskiego, polonez (D-dur) Kurpińskiego, wreszcie zawsze piękny mazur Moniuszki z opery „Halka".

* Następna próba „Lutni" odbędzie się w przyszły poniedziałek.

= Zaduszki.

Dziś rozpoczyna się doroczna wędrówka na cmentarze, chociaż dopiero jutrzejszy dzień jest uroczystością kościelną zwaną Zaduszkami.

Przyozdabianie grobów rozpoczęło się już od dni kilku, a w roku bieżącym służba cmentarza Powązkowskiego tyle otrzymała zamówień wcześniejszych i tak jest zajętą, że wczoraj przybywającym odmawiała już swojego współudziału.

Nie pamiętamy oddawna podobnej ilości kramów z wieńcami i różnemi ozdobnemi emblematami, jakie od kilku dni zostały rozstawione pod murem cmentarnym.

Wagony tramwajowe dziś i jutro będą dochodziły tylko do krzyża.

Dorożki, dojeżdżające do bram cmentarza, rogatkowego nie płacą.

Z Brudna urządzona została komunikacja omnibusowa, a bryczki jednokonne zgodziły się podczas Zaduszek pobierać po 20 kop. za kurs.

W celu zapobieżenia tłoczeniu się na cmentarzu powązkowskim jedne bramy zostaną przeznaczone dla wejścia, inne zaś wyłącznie dla wyjścia.

Żebranina tak wewnątrz jak i zewnątrz cmentarzy z rozporządzenia p. oberpolicmajstra będzie stanowczo usunięta.

Jedynie ubodzy z Towarzystwa dobroczynności i kwestujący na kościoły zaopatrzeni w puszki mogą zbierać jałmużnę pobożnych.

= Zebranie ogólne.

Posiedzenie członków drugiego sklepu spożywczego pracowników kolei nadwiślańskiej odbyło się wczoraj w warsztatach tejże kolei na Pelcowiznie.

Posiedzenie to zwołanem zostało ze względu, iż, mimo trzykrotnie naznaczonego terminu byłemu zarządowi sklepu do złożenia rachunków na rok upłyniony, zarząd takowych nie złożył.

Licznie zebrani członkowie, obrawszy na prezydującego naczelnika wydziału mechanicznego, inżeniera p. Łapczyńskiego, na sekretarza zaś naczelnika depot, inżeniera p. Zielezińskiego, postanowili:

Odebrać od byłego zarządu wszystkie księgi handlowe.

Wybrać z pomiędzy członków specjalną komisję, któraby sprawdziła i uregulowała rachunki, oraz wybrać przez głosowanie dwóch nowych zastępców prezesa.

Postanowienia te jednogłośnie przyjęte zostały i przystąpiono do głosowania, którego rezultatem było, iż na zastępców prezesa obrano pp.: Władysława Chlewickiego i Ignacego Doberskiego.

Do rewizji ksiąg powołano pp.: Kazimierza Proszowskiego, Henryka Wójcickiego i Władysława Rozmysłowicza.

Obecny prezes stowarzyszenia, p. Brzeziński, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za skutki, mogące wyniknąć z niedbałego prowadzenia ksiąg i całego interesu sklepu, upraszał zgromadzonych, iżby zwolnili go ze stanowiska prezesa; skutkiem jednak ogólnych prośb oraz przemówienia pp. Łapczyńskiego i Zielezińskiego p. B. pozostał na zajmowanem stanowisku prezesa sklepu.

= Echo wystawy.

Przed dwoma laty mieszkaniec tutejszy, p. Witold Czaskowski, na podstawie otrzymanego cyrkularza, zapisał się w poczet turystów, dążących na wystawę do Chicago pod kierunkiem przedsiębiorcy berlińskiego Weigla.

Po przyjeździe na miejsce, turyści pozostali na bruku, przedsiębiorca bowiem, pobrawszy należności, znikł bez wieści.

P. W. wraz z innymi poszkodowanymi sprawę oddał w ręce policji i powrócił do Warszawy.

Dopiero w tych dniach dyrekcja policji berlińskiej nadesłała p. W. zawiadomienie, iż Weigel został aresztowany i że z wyroku sądowego należy się p. W. zwrót 350 marek, na które przekaz nadesłano.

= Wynalazek ceramiczny.

Zamieszkały od kilku lat w Petersburgu znany u nas rzeźbiarz, p. Sławomir Celiński, wynalazł nowy rodzaj glazury do utrwalania wszelkiego rodzaju wyrobów majolikowych.

Pomysł, wypróbowany przez specjalistów, znalazł nad Newą bardzo dobre przyjęcie.

= Na Wiśle.

Przy nieustannym przyborze wody na Wiśle tamy świeżo wykończone przy brzegu praskim znikły pod wodą.

Ruch parostatków jest obecnie nader mały, a polega głównie na holowaniu na rzeki Bug i Narew berlinek, zamówionych pod ładunki zbożowe, przeznaczone do transportowania w roku przyszłym.

W tych dniach spuszczono na wodę berlinkę większych rozmiarów (1,000 korcy ładunku), wykończoną w tutejszej fabryce na Solcu.

= Zapowiedź zimy.

Wczoraj, około godz. 9½ wieczorem, mieliśmy przedsmak zimy.

W połączeniu z deszczem padać zaczął śnieg dość gęsty...

Naturalnie, dzielił los wszystkich pierwszych śniegów i natychmiast tajał.

= Umowy zaręczynowe.

Podczas rewizji, dokonanej przez inspektora drukarń w zakładzie drukarskim Rywki Unterhendlerowej przy ul. Świętojerskiej pod № 32-im, znaleziono między innemi znaczną ilość egzemplarzy tak zw. „umów zaręczynowych" w języku hebrajskim (*Tnoim*).

Ponieważ na umowach tych nie była zamieszczona firma zkąd pochodzą i z uwagi, że druk tych umów odbywał się bez poprzednio uzyskanego pozwolenia komitetu cenzury, przeto znalezione umowy skonfiskowano, właścicielkę zaś zakładu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za uchybienie przepisom cenzuralnym.

W sądzie okręgowym, gdzie sprawa ta w I-ej instancji sądzona była, oskarżona do winy się nie przyznała, utrzymując, iż na podobnego rodzaju umowach hebrajskich zbytecznem jest umieszczanie firmy drukarni i że w ogóle nie wiedziała, że w mowie będące umowy winny być opatrzone zezwoleniem cenzury.

Sąd okręgowy, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał Unterhendlerową na 25 rs. grzywien.

= Kradzieże.

W sklepie jubilerskim Wiszniewskiego pod № 29-ym przy ul. Nowy Świat skradziono w zagadkowy sposób pierścień z szafirem, otoczonym ośmiu brylancikami, wartości 300 rs. — Obywatel z gub. mińskiej, p. Henryk Slizień, zameldował w policji, iż podczas przejazdu z hotelu Brühlowskiego na dworzec kolei terespolskiej skradziono mu z wierzchu karetki walizę z różnemi rzeczami wartości kilkuset rubli. — Za Żelazną Bramą Helenie Kędzierskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z kilkudziesięciu rublami, a Michalinie Pałkowskiej skradziono zegarek złoty o dwóch kopertach № 49,653. — Antoniemu Szandurskiemu, mieszkańcowi wsi Zalesie, skradziono na szosie radzymińskiej konia uwiązanego z tyłu bryczki, kupionego w Warszawie za 130 rs. — Pod № 27-ym przy ul. Krochmalnej A. Fejnkuchenowi skradziono zegarek z łańcuszkiem. — W mieszkaniu Adama Mossa pod № 43-im przy ul. Wielkiej skradziono garderobę i bieliznę. — Na rogu ul. Kępnej i Targowej skradziono płyty żelazne przeznaczone dla ułożenia mostku ulicznego. — Pod № 7-ym przy ul. Daniłowiczowskiej przytrzymano uchodzącego z łupem złodzieja, Wolfa Bolbindera.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu wczorajszym stwierdzono, iż Anna Lipmanowa dopuściła się sprzeniewierzenia i uciekła za granicę.

Lipmanowa od kilku lat była komisantką handlową i pozostawała w stosunkach z wielu pracowniami krawatów, bielizny oraz rękawiczek.

Obie strony, to jest kupcy i fabrykanci wierzyli Lipmanowej nieograniczenie i komisantka często jeździła do różnych miast Cesarstwa, głównie zaś do Orła, Tuły, Saratowa i Samary.

Po raz ostatni była w Warszawie w d. 4-ym października i od tej pory zniknęła bez wieści.

Sprawdzono już, iż Lipmanowa tak ze sprzedanego, a powierzonego jej towaru, jak również z zaliczeń, otrzymanych od kupców, uzbierała około 5,000 rs., chociaż niewątpliwie suma ta okaże się wyższą.

Oszustka działała widocznie z góry ułożonym planem, ponieważ córkę swą jeszcze w sierpniu wyprawiła za granicę.

= Okradzenie pociągu.

Wczoraj w nocy na kolei nadwiślańskiej, pomiędzy stacjami Pragą a Wawrem, niedostrzeżeni sprawcy wdarłszy się na pociąg, dążący z Pragi do Kowla wyrzucili z wagonu kilkanaście sztuk żelaza lanego.

Po przejściu pociągu, dróżnik obchodząc plant, dostrzegł leżące żelazo, a spłoszywszy rabusiów, ukradziony towar odstawił do zawiadowcy na Pragę.

= Przy gotowaniu farby.

Na Szmulowiźnie, w mieszkaniu p. Krajewskiej, zapaliła się farba terpentynowa, gotowana na kuchence.

Służąca, Anna Kielmanówna, straciwszy przytomność, przewróciła naczynie, przyczem odniosła poparzenie rąk i nóg tak silne, iż okazała się potrzeba odwiezienia jej do szpitala.

= Straszne przebudzenie.

Na drodze wiodącej od szosy wolskiej do wsi Włochy, nocy onegdajszej wyrobnik, Józef Glinko, będący w stanie nietrzeźwym, położył się i zasnął.

Przebudził go dotkliwy ból, spowodowany zgnieceniem obu nóg przez koła przejeżdżającego wozu.

Nieostrożny woźnica zdołał odjechać niezatrzymany.

= Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej Bronisława Szynderska, żona dozorcy składu drzewa, mieszczącego się na prawym brzegu Wisły, w przystępie rozstroju umysłowego poprzecinała sobie nożyczkami arterje u obu rąk.

Nie rychło wypadek został dostrzeżony, nastąpił więc znaczny upływ krwi.

Życiu Szynderskiej grozi niebezpieczeństwo.

Wczoraj nad ranem w pobliżu wiatraka Komorowskiego na przedmieściu Koło znaleziono leżącą bez zmysłów młodą kobietę.

W chorej poznano Ewę Filakównę, która niedawno u Komorowskich służyła.

Okazało się, iż Filakówna, porzucona przez narzeczonego, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie kwasem octowym.

Stan zdrowia otrutej, głównie z przyczyny spóźnionego ratunku, jest groźny.

= Nagłe zgony.

Wczoraj pod № 86-ym przy ul. Pańskiej zmarła nagle w szynku Augusta Kolaszewska, licząca 48 lat wieku.

Furman wozu frachtowego, Szymon Biernacki, liczący 58 lat, dotknięty wadą serca, zmarł na wozie.

+ Wieści z kraju.

Gazeta lubelska donosi, że p. Rutkowski otwiera w tych dniach w Lublinie lombard, którego potrzebę pismo to od lat tylu podnosiło.

P. R. koncesję odpowiednią już otrzymał.

Będzie to pierwszy lombard w mieście prowincjonalnem.

Teatr lubelski doznaje stałego powodzenia; na repertuar jego składają się wszystkie nowości, przedstawiane w teatrach warszawskich.

W zakładach klimkiewiczowskich pod Ostrowcem kończą już budowę nowego wielkiego pieca do wytworów surówki.

Piec stary będzie rozebrany, bowiem produkcja nowego będzie wystarczała zupełnie na potrzeby zakładu; ma ona wynosić 2,000 centnarów surowca dziennie.

Niezależnie od pieca wielkiego, Klimkiewiczów posiada piece „martynowskie" do przetwarzania surówki na stal, z której w tych zakładach wyrabiają osie do wagonów, szyny kolejowe i obręcze na koła wagonów i lokomotyw.

Klimkiewiczów zatrudnia przeszło 2,000 robotników, więc pod względem wielkości ustępuje tylko Hucie Bankowej.

Projekt oświetlenia zakładów klimkiewiczowskich elektrycznością będzie wkrótce urzeczywistniony.

Maszyna dynamoelektryczna została już sprowadzona.

W ciągu kilku tygodni zakłady klimkiewiczowskie otworzą szpital murowany piętrowy dla robotników.

Szpital ma pomieścić 16 łóżek; będzie przy nim stały lekarz i felczer.

Budżet m. Kalisza na rok 1895-ty wykazuje w dochodach 64,947 rs., w wydatkach 63,443 rs.; pomiędzy innemi przeznaczono na utrzymanie zarządu miejskiego 23,355 rs., na meljoracje miasta 9,256 rs., na utrzymanie pożytecznych zakładów 11,448 rs., na opłacenie długów i uformowanie kapitałów miejskich 10,290 rs. i t. d.

W tych dniach w drodze działów zmieniły właściciela majątki p. Adolfa Smorczewskiego: Stryjów i Zdżanne w pow. krasnostawskim.

Nabyli je synowie poprzedniego właściciela.

Stryjów kupił p. Feliks Smorczewski za 97,000 rs., zaś Zdżanne p. Jan Smorczewski za 125,000 rs.

Koszty budowy wodociągów w Lublinie obliczone zostały na 300,000 rs.

P. Wejsblatt zobowiązuje się ukończyć ich budowę w przeciągu półtora roku od chwili zawarcia kontraktu.

Grono fabrykantów częstochowskich postanowiło wznowić starania u władz, w celu uzyskania pozwolenia na założenie kasy pożyczkowej przemysłowców w Częstochowie według ogólnego typu.

+ Myszy.

W okolicy Kazimierzy Wielkiej, w gub. kieleckiej, pojawiła się niebywała dotąd ilość myszy.

Niszczą one zasiewy ozime, zboże w stertach i t. d.

Plaga jest bardzo dotkliwa, zwłaszcza dla plantatorów buraków do cukrowni.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 3-go listopada biuro zarządu Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Józefów przy ulicy Żabiej № 9 przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa, którzy zechcą uczestniczyć w zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 10-go listopada.

— D. 3-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu, odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa francusko-włoskiego kopalń węgla w Dąbrowie. Porządek dzienny zawiera: sprawozdanie za r. z. i wybory.

— D. 3-go listopada zawieszone będą czynności komisji poborowej wojskowej z powodu święta st. st.; d. 4-go b. m. również nie będzie czynna taż komisja z powodu niedzieli.

— D. 3-go listopada, o godz. 10-ej zrana, w biurze zarządu Towarzystwa w Leśmierzu, powiecie łęczyckim, gubernji kaliskiej, odbędzie się zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego Leśmierz. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu, bilans za szósty rok finansowy Towarzystwa, plan działań i budżet wydatków na r. p. finansowy, wybory, zatwierdzenie sprzedaży domu w Łodzi, projekt zmiany przepisów kasy przezorności i pomocy dla urzędników i oficjalistów Towarzystwa. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 17-go listopada.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Wobec pojawienia się w numerze *Kurjera Warszawskiego* z d. 27-go b. m. sprawozdania z Dąbrowy Górniczej, zupełnie mi obcego, choć podpisanego literą *G.*, pod którą pisywałem moje korespondencje, zmuszony jestem pewnemi względami do oświadczenia publicznie, iż sprawozdania tego nie pisałem, na przyszłość zaś za te tylko artykuły odpowiadam, które będą podpisane mojem własnem nazwiskiem. *Józef Garbowiecki.*

Dąbrowa Górnicza w październiku.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 28-ym b. m.: „Ks. Hohenlohe, właściciel dóbr, sąsiadujący z Zakopanem od strony węgierskiej, właścicielowi Zakopanego, hr. Władysławowi Zamoyskiemu, wytoczył proces o naruszenie w posiadaniu. Powodem jest kilkakrotne zburzenie szopy drewnianej, którą ludzie ks. Hohenlohego, z jego lub też jego urzędników rozkazu, stawiali na terytorjum przy Morskiem Oku, stanowiącem własność hr. Zamoyskiego i należącem do kompleksu dóbr Zakopane, a tem samem do Galicji. Sprawa sporu o to terytorjum pomiędzy Galicją a Węgrami, pomimo odwoływania się aż do korony, dotychczas nie została rozstrzygnięta. Prywatnej natury na pozór proces, wytoczony obecnie hr. Zamoyskiemu, jest nową tylko fazą wzajemnych pretensyj, wyrok wszakże, jaki wydadzą sądy (zwykłe, nie przysięgłych), może mieć zasadnicze, podstawowe znaczenie, na nim bowiem oprze się cała dalsza akcja urzędowa w kwestji sporu o własność terytorjum przy Morskiem Oku. Sprawa toczyć się będzie w Nowym Sączu. Akt oskarżenia został już hrabiemu Zamoyskiemu doręczony. Adwokatem oskarżonego będzie dr. Józef Rettinger. — Obiega pogłoska, iż w niedługim czasie główną komendę tutejszego korpusu wojska objąć ma arcyksiążę Fryderyk, obecnie jenerał w Preszburgu.—Sekundarjuszem przy tutejszym szpitalu powszechnym został dr. Maksymiljan Rutkowski. — W wystawionej w sobotę „Drugiej żonie", dramacie Pinera, z powodzeniem debiutowała panna Vernon, osoba wykazująca wiele temperamentu i kwalifikacyj scenicznych. Jako następną nowość teatr zapowiada komedję w czterech aktach Blumenthala i Kadelburga p. t. „Przeznaczenie kobiety".—Utalentowana pianistka i kompozytorka, p. Helena Krzyżanowska, koncertowała tu w prawie pustej sali. Brak powodzenia materjalnego wynagradza jej krytyka wyrazami uznania, którego wszakże za granicą miała już dosyć."

× **Głośny proces** ks. Józefa Sułkowskiego z dawniejszą jego żoną, śpiewaczką Idą Jäger, rozstrzygnięty został, według *Nord. Allg. Ztng.*, w ostatniej instancji w Lipsku w ten sposób, iż ex-księżna ma pobierać z majątku książęcego rentę roczną w wysokości 36,000 marek.

× **W podziemiach St. Denis.** Podczas wizyty Józefa II-go, brata królowej francuskiej Marji Antoniny, w Paryżu, zdarzył się fakt następujący. Dostojny gość zapragnął zwiedzić groby królów francuskich w opactwie St. Denis. Zawiadomiono tedy opata klasztoru i w oznaczonym dniu Ludwik XVI-ty, Marja Antonina i Józef II-gi udali się do St. Denis *incognito*. Powaga ogarnęła całe towarzystwo z chwilą wejścia do podziemi. Opat w towarzystwie kilku zakonników recytował monotonnym głosem, czyje prochy spoczywały w każdym z grobowców: tu leżał Hugo Capet, tam Filip August, Ludwik św., Karol V-ty, Ludwik XII-ty, Franciszek I-szy, Henryk II-gi. Następnie przeor zbliżył się do szeregu grobów, z których jeden oświetlony był kilkunastu świecami. „Co to są za groby?"—zapytał Ludwik XVI-ty. „To grobowce książąt z domu Bourbonów." „A ten grobowiec?" „To grób Ludwika XV-go." „Dlaczego jest oświetlony?" „Zwyczaj każe, iż na grobowcu ostatniego króla pali się tyle świec, ile lat panował. Przesąd także zabrania gasić świece, gdyż z każdą świecą zgaszoną ubywa rok życia króla panującego." Zaledwie opat skończył mówić, gdy oto wiatr otworzył zamknięte drzwi u wejścia do grobowców, a silny przeciąg tak powiał po podziemiach, iż kilkanaście świec zagasło. Królowa wydała okrzyk, Ludwik XVI-ty zadrżał, nawet Józef II-gi zbladł, tak chwila była uroczystą, a przepowiednia dziwną. „Raz... dwa... trzy... pięć... osiem... dwanaście... szesnaście" — liczyła blada z przerażenia królowa. W 16 lat po złowieszczej tej wizycie w podziemiach opactwa Saint-Denis Ludwik XVI-ty i Marja Antonina wstąpili na szafot; w 16 lat po złowieszczej wizycie w podziemiach opactwa Saint-Denis pospólstwo wdarło się do grobowców i prochy królów rozrzuciło na cztery strony świata...

BAŃKI MYDLANE.

Dla nieśmiałych.

Wiadomo, że ludzie, nieobyci w towarzystwie, mają kłopot z rozpoczynaniem rozmowy z damami.

W pierwszym wieku naszej ery zaczynano rozmowę od: „Piękną mamy dziś pogodę", w drugim od: „Jakże się pani bawiła w tym karnawale", w trzecim od: „Czy pani lubi ser?" Wszystkie te jednak *początki* przejadły się ludzkości.

Proponujemy tedy, aby do końca wieku XIX-go nieśmiali młodzieńcy zaczynali z damami rozmowę frazesem:

— Pani, cieszę się, że należę, również jak pani, do rasy kaukaskiej...

Bądźcobądź jest to *początek*, oparty na czemś, dla obojga rozmawiających wspólnem.

*

Z bajek japońskich.

Ku-Ski, młody syn Japonji,
Żył w odległych wielce czasach,
Co w zamierzchłych dziejach giną.
A Japonja była wówczas
Tak dziewicza, że nie znała
Luster; nikt też rysów swoich
W owe czasy nie oglądał.
Ku-Ski kiedyś idzie polem,
Patrzy: leży szkła kawałek,
Który pewnie anglik jakiś
Zgubił, gdy do Tokio jechał
(Jak wiadomo, przed potopem
Albion jeździł już po świecie).
Ledwie spojrzał Ku-Ski w lustro,
Na kolana padł i szepce:
„Ach! To portret mego ojca,
Co zmarł z tuzin lat już temu!"
Zaniósł Ku-Ski z czcią zwierciadło
Do komnaty swej sypialnej
I do urny schował skrzętnie,
Urny, pełnej listków róży...
Żona Ku-Ski, Lili-Tsee,
Lustro w urnie raz znalazła,
Spojrzy—gniewem płonie lice
Pięknej Lili, żony Ku-Ski.
Ledwie Ku-Ski do dom wrócił,
Lili-Tsee mu do oczu
Skacze, drobną grozi piąstką:
„Ha! Lamparcie! Ha! Nicponiu!
Ty portrety kobiet chowasz
Pod domową strzechą w urnach!
To kochanka twa, lamparcie?!"
Próżno Ku-Ski się tłumaczy,
Żona gniewa się i huczy,
Aż przechodnie na ulicy

Stają, krzykiem tym zdumieni.
Z tłumu wyszedł Bonza święty,
O przyczynę swarów pyta,
A gdy Ku-Ski, piękna Lili
Wyłożyli mu rzecz całą,
Rzekł: „Pokażcie mi ten portret!"
Ledwie spojrzał, na kolana
Upadł, mówiąc: „Wielkie bogi!
Co za rysy! Co za mądrość
Bije z oczu tych! Poważne
I cnót pełne to oblicze!
Wielkie bogi! To jest chyba
Podobizna Konfucjusza!"
Co wyrzekłszy, lustro zabrał
I powiesił w swej świątyni,
Gdzie kadzideł dymy wonne
We mgłach płyną aż pod stropy...

— *Sprostowanie.*—W zamieszczonej w №289 *Kurjera* w dziale wypadków wiadomości, donoszącej, iż powiesił się Moszek Rozenfeld, zamiast tego nazwiska, powinno być Motel Rosenbaum, który rzeczywiście targnął się na swoje życie.

Na wpisy dla uczniów.

Towarzystwo kasy zaliczkowo-wkładowej w Wiskitkach za rok 1893, rs. 200.—L. J. rs. 3.—A. B. rs. 1

Na kolonje letnie.

E. S. rs. 1.

Dla najuboższych.

M. F. rs. 3.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Jan Mester

b. obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 29-go października 1894 r., przeżywszy lat 54. Pogrążeni w głębokim smutku: siostry i szwagier zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha, dnia 1-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5053

† Ś. P.

JULJA EKELT,

PANNA, OBYWATELKA M. WARSZAWY,
opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 29 października 1894 r. Nabożeństwa żałobne za spokój jej duszy odbędą się dnia 31 b. m., tj. we środę, w górnym kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. **10-ej** zrana, w dniu zaś 1 i 2 listopada, tj. we czwartek i piątek, w dolnym kościele, a następnie w dniu 3 listopada, to jest w sobotę, w górnym kościele przy zwłokach, o godzinie **11-ej** przed poł., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu familijnego, o godz. **12-ej** w południe. Na te smutne obrzędy pozostały ojczym zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. 5056

Ś. † P.

Wilhelm Altenberg,

majster stolarski,
po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 30-ym października 1894 r., przeżywszy lat 52. Pozostali w głębokim smutku: brat, siostry i szwagier zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 listopada, w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 5048

Ś. † P.

MAURYCY LAUBER,

radca prokuratorji, radca stanu, członek konsystorza ewangelicko-augsburskiego,
po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 30-go października r. b., przeżywszy lat 52. Pozostali w głębokim smutku: syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Mokotowskiej № 51, w piątek, dnia 2-go listopada, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5041

† S. p. Pawełek Kalinowski,

synek ś. p. Ignacego i Julji z Nowosielskich, przeżywszy miesięcy 9 zasnął w Bogu d. 31-go października 1894-go r. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi d. 3-go listopada t. j. w sobotę, o godz. **3-ej** po południ. z kościoła N. Marji Panny (na Nowem-Mieście), na które stroskana matka zaprasza krewnych i życzliwych.—Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5046—

† Ś. p. Wanda Królikowska,

panna, nauczycielka, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, d. 30-go października r. b., przeżywszy lat 30.—Pogrążona w boleści matka i brat zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 2-go listopada, t. j. w piątek, o godz. **11-ej** przed południem z domu przy ulicy Tamka № 23 na cmentarz brudzieński. —5050—

Ś. † P.

Gustaw Blunck,

ukochany synek Jana i Marji Blunck, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 12, w d. 31-ym października r. b., zasnął w Bogu.— Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, bracia i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowolipie № 46, d. 3-go listopada r. b., t. j. w sobotę, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski.—Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5040—

† S. p. JAN GNACZYŃSKI,

emeryt, b. urzędnik b. komisji skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 71. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w d. 1 listopada, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godz. **11** przed poł. z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski po skończonem nabożeństwie.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5030

Za duszę

Ś. † P.

Karola Janowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 3 listopada, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które syn i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 5043

Dnia 3-go listopada, w sobotę, o godzinie **7 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

† Ś. P.

Karola Gomoliszewskiego,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 5027

Dnia 3-go listopada, to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, w rocznicę śmierci, za duszę

† Ś. P.

Ludwika Żylińskiego,

na które zaprasza się wszystkich życzliwych pamięci zmarłego. 4898

† W sobotę, d. 3-go listopada r. b., o godz. **8 i pół** zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p.

Anny Wnorowskiej,

następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego i poświęcenie takowego. — Na obrzędy te pozostały mąż z rodziną zmarłej zaprasza. —5051—

† **Za duszę** 5055

ś. p. Ludwika i Karoliny z Brzezińskich MEJER,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w d. 3-im listopada, o godz. **9 i pół** zrana, w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach.

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę w odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego,

Feliksa Morzyckiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, a nadewszystko pp. doktorom za pomoc i opiekę w chorobie, pozostała żona składa serdeczne podziękowanie —5042—

† D. 3-go b. m., t. j. w sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawione będzie o godzinie **10½** nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Karoliny Zejdler

i członków jej rodziny tegoż imienia. —5037—

† W drugą bolesną rocznicę ś. p.

Antoniego Marendowskiego,

b. rejenta pow. makowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, d. 3-go listopada, w sobotę, o godz. **9½** zrana, na które to żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. 5057

B. P.

Ruchla z Granatsteinów ADELFANG,

wdowa po kupcu,
po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 30 października r. b., przeżywszy lat 66.
Pogrążone w głębokim smutku córki, syn, zięciowie, wnuki i prawnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 1-go listopada, to jest we czwartek, o godz. **2 i pół** po poł., z mieszkania przy ul. Przechodniej Nr 3, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 5047

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Londyn 31-go października. *(Tel. Aj. półn.)* — Książę i księżna Walji jadą przez Wiedeń, Wołoczyska i Odessę, dokąd przyjadą w sobotę wieczorem. W Odessie Ich Wysokości wsiądą na jacht Cesarski, na którego pokładzie przyjadą do Liwadji.

Petersburg 31-go października. *(Tel. Aj. p.)*— Większość dostarczanych z gubernij odezw na projekt ministra rolnictwa o utworzeniu miejscowych organów oświadcza, że rolnictwo, handel i przemysł fabryczny znajdują się w ścisłym związku i dlatego projektowane organy gubernjalne ministerjum rolnictwa winny zawiadywać także handlem i przemysłem fabrycznym. Większość oświadczyła się przeciw utworzeniu inspektorów gubernjalnych gospodarstwa wiejskiego, jeżeliby na stanowiska te mieli być mianowani uczeni agronomowie, nie zaś doświadczeni gospodarze rolni.

WALKA O TABLICE.

Wiedeń 31-go października. *(T. pr. K. W.)*— Lewica niemiecka żąda usunięcia dwujęzykowych tablic w Istrji. Rząd musi bronić zajętego stanowiska, wszakże pozycja ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna, jest niewątpliwie zachwiana.

Wiedeń 31-go października. *(T. p. K. War.)* — Do Istrji wysłano wojska z Lublany.

WYPADKI BERLIŃSKIE.

Berlin 31-go października. *(T. p. Kur. War.)* — Krążą pogłoski o dalszych zmianach ministerjalnych. Ustąpić mają ministrowie Heyden (rolnictwo) i Schelling (sprawiedliwość). Dalsze niespodzianki są bardzo prawdopodobne.

Berlin 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Pod przewodnictwem kanclerza Hohenlohego odbyła się dzisiaj rada ministrów pruskich.

Berlin 31-go października. *(Tel. pryw. K. W.)*— Silne wrażenie wywarła tu wiadomość, że związek rolników znowu ma mieć posłuchanie u cesarza.

ODKRYCIE TAJEMNICY.

Paryż 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Wszystkie dzienniki zamieściły wczoraj dokładny opis obu nowych wynalazków Turpina, ponieważ termin trzymiesięczny zastrzeżonej tajemnicy minął. Powszechnie wyrażają się o tych wynalazkach sceptycznie.

NOWE PANCERNIKI.

Paryż 31-go października. *(T. p. K. W.)* — W komisji budżetowej minister marynarki wskazał na wzmocnienie flot: angielskiej, niemieckiej i włoskiej. Proponuje on w r. 1895-ym budowę dwóch nowych wielkich pancerników.

ŚMIERĆ CESARZOWEJ.

Nowy Jork 31-go października. *(T. p. K. W.)*— Tutejszy *New York Herald* donosi, że cesarzowa chińska otruła się, ponieważ cesarz ją w obecności świadków obił.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 31-go października. *(Tel. pryw. K. W.)*— Japończycy zdobyli Kuljen-czeng i Antung. Zabrano dwadzieścia dział i wiele karabinów.

Wiedeń 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— W izbie deputowanych Pernerstorfer zażądał cofnięcia projektu kodeksu karnego do komisji, ewentualnie zapowiedział 357 poprawek.

Berlin 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — W procesie Leista władza przełożona zażądała rewizji procesu.

Paryż 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzienniki donoszą o aresztowaniu oficera niemieckiego w służbie czynnej pod zarzutem szpiegostwa.

Medjolan 31-go października. *(Tel. pryw. K.* Dzisiejszej nocy eksplodowały tu bomby, które uszkodziły dwa gmachy policyjne.

Belgrad 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Główny organ radykalistów, *Odjek*, uznaje, że nowy gabinet Mikołaja Kristicza nosi charakter ściśle neutralny, który zapewnia mu dłuższy żywot.

Bukareszt 31-go października. *(T. pr. K. W.)*— Na zamku Pelesz odbyły się dzisiaj chrzciny świeżo narodzonej córki następcy tronu. Matką chrzestną była królowa Elżbieta.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 31-go października. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* — Słaba tendencja, jaką się odznaczał rynek wartości górniczych, wywołała i na innych polach również sprzedaże realizacyjne. Obroty były dziś wogóle niewielkie, gdyż spekulacja zachowuje się wyczekująco. Na polu rubli i wartości russkich kursy wykazują zniżki. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych na listopad osiągały początkowo 221.50 a na grudzień r. b. 220.50 a w końcu posiedzenia na koniec listopada r. b. 221.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami spadły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 12 m. 55 fen., a w dostawowycho 13 m. Warszawa krótkoteminowa gorzej o 45 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 2 m. 25 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (163.80), a długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie utrzymały kurs wczorajszy, a nowa 4% russka renta państwowa z roku 1894-go spadłao 40 kop. Listów likwidacyjnych nie notowano. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i 4% pożyczki konsolidowane russkie z r 1860-go; więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne (324.70). Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują zwyżkę (200.—). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne obniżyło się o 1/8% (1 1/2%).

Berlin 31-go października. *(Telegram pryw. Kurjera War.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś cisza. Żyto miało tendencją mocną i płacone było drożej w towarze gotowym i dostawowym o 1 m. 50 fen. W handlu spirytusowym zalegała cisza.

Berlin 31-go października. (Notowania urzędowe giełdy.)—

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.45	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.75	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	218.70	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.—	" " dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	221.—	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.70	" " dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	67.70	" w tow. gotow.	110.25
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	117.50

Kursy z d. 30-go października: 234.—, 219.—, 219.—, 217.25, 234.—, 64.10, 67.70, 66.30, —.—, —.—, 20.35⁵, 20.31⁵, 81.05, 80.80, 108.75, 116.—.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 30-go października. — Pszenica miała bardzo małe zaofiarowanie i tendencję mocną, przy cenach na korzyść sprzedających. Płacono za russką tranzyto czerwoną 732 gr. 76 m., girka 772 gram. 79 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 89½ mar. płacono, na listopad-grudzień 89½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 98 mar. w zaofiarowaniu, 97½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 99 m. w zaofiarowaniu, 98½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 101 mar. w zaofiarowaniu, 100½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 89 mar. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy miał tendencję utrzymaną. Płacono za polskie tranzyto 750 gram. 72 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 73 mar. w zaofiarowaniu, 72½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 72½ mar. płacono, na grudzień-styczeń dolno-polskie 74 mar. w zaofiarowaniu, 73½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty dolno-polskio 75 m. w zaofiarowaniu. 74½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 77 mar. w zaofiarowaniu, 76½ m. w poszukiwaniu. na maj-czerwiec dolno-polskie 78½ m. w zaofiarowaniu, 78 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 73 mar., tranzytowego 72 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 638 gr. 70 mar., 671 gr. i 674 gr. 72 mar., jasny 662 gr. i 665 gr. 75 m., biały 659 68 gram. 80 mar., 680 gr. 91 mar. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Russki bon koński tranzyto 91 mar., nietwardy 89 m., wczoraj nie 104 m., 106 mar., tylko 92 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto 82 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 75 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne średnie 2.75 mar. za 50 kilograamów płacono. Spirytus słabiej, nie podlegający cłu w towarze gotowym 29½ mar. w poszukiwaniu; poolegający cłu w towarze gotowym 80¼ mar. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 30½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 233.60 mar. za 100 rs.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne 4½% serji bezterminowej w dniu 19 września (1 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłaconą będzie od dnia 3 (15) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b. w którym należności o jakich mowa wymagalnemi się stają.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak wspomniane listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi aż do włącznie 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Nadto kasa główna Towarzystwa za listy zastawne 4½% wylosowane w dniu 19 września (1 października) r. b. oraz za kupony płatne w dniu 10 (22) grudnia r. b. dopełnia wcześniejszej wypłaty, codziennie z wyjątkiem świąt w wymienionych wyżej godzinach, przy potrąceniu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego procentu w stosunku 5% rocznie.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja v. s. 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

1270 Prezes radca tajny *A. Toloczanow.*
Naczelnik kancelarji *Ignacy Górski.*

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu dokonać się mającej stosownie do art. 54 ustawy Towarzystwa z r. 1888 półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, kasa ta zamkniętą będzie od dnia 2 (14) do włącznie dnia 11 (23) listopada r. b. Przez ten czas kasa główna Towarzystwa wypłat nie dopełnia, zaś wpływy przyjmuje kasa dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

Jednocześnie objaśnia dyrekcja główna, że zamknięcie kasy głównej nie tamuje składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

Prezes, Radca Tajny ***A. Toloczanow.***
1319r Naczelnik Kancelarji ***Ignacy Górski.***

ZARZĄD
drogi żelaznej
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

w uzupełnieniu ogłoszenia danego w № 289 „Kurjera" z dnia 7 (19) października r. b., niniejszem zawiadamia, że deklaracje o wzięciu w dzierżawę bufetów na stacjach tejże drogi, w przyszłym 1895 r., winny być włożone w koperty z adresem „deklaracja na dzierżawę bufetów". 1318r

— W dniu 5 listopada r. b., tj. w poniedziałek, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu miasta Warszawy, odbędzie się sesja wyborcza na starszych zgromadzenia krawieckiego i 12 członków rady gospodarczej. 5034

Uprasza się pp. członków tegoż zgromadzenia, aby w powyżej oznaczonym czasie i miejscu przybyć raczyli dla dopełnienia wyborów na następną kadencję.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Zarządzie Księztwa w Skierniewicach, poczynając od godziny 10-ej rano, odbywać się będą głośne „in plus" i przez opieczętowane deklaracje, licytacje na sprzedaż drzewa, mianowicie 31 Października (12 Listopada) r. b. **w Radzickiem leśnictwie.**

A)	1)	w obrębie	Zarzęcin,	od summy szacunkowej	rs.	770	kop. 90.
	2)	„	Twarda Nr 5,	„ „	„	2,725	„ 94.
	3)	„	„ Nr 6,	„ „	„	3,517	„ 43.
	4)	„	Cebłowice Nr 6,	„ „	„	6,520	„ 60.
	5)	„	Zielona Nr 20,	„ „	„	2,097	„ 27.
	6)	„	Demba Nr 14,	„ „	„	3,359	„ 47.
	7)	„	„ Nr 15,	„ „	„	4,267	„ 22.
	8)	„	Janów Nr 7,	„ „	„	3,341	„ 53.
	9)	„	Brudziewice (część cięć) Nr 4	„	„	3,320	„ 35.
	10)	„	Klonna Nr 7,	„ „	„	1,186	„ 67.
	11)	„	Rośviętne Nr 7,	„ „	„	1,550	„ 88.
	12)	„	Błogie Nr 6,	„ „	„	4,519	„ 73.
	13)	„	Sieczka Nr 7,	„ „	„	3,541	„ 09.
	14)	„	Jaksonek Nr 7,	„ „	„	4,694	„ 10.
	15)	„	Taraska Nr 7,	„ „	„	6,162	„ 57.

B) 1 (13) Listopada r. b. **w Lubocheńskim leśnictwie.**

1)	w obrębie	Białobrzyzie Nr 13,	od summy szacunk.	1,860	kop. 62.
2)	„	Sarnia góra Nr 1,	„ „ „	12,872	„ 54.
3)	„	Czołna Nr 1,	„ „ „	6,773	„ 42.
4)	„	Potok Nr 11,	„ „ „	8,229	„ 14.
5)	„	Konewka Nr 7,	„ „ „	7,314	„ 60.
6)	„	Żądłowice Nr 10,	„ „ „	3,290	„ 50.
7)	„	Cygan Nr 9,	„ „ „	2,580	„ —.

Licytacja odbywać się będzie numerami porządkowemi, t. j. w leśnictwie Radzickiem w 15-tu, w Lubocheńskiem zaś w 7-miu partjach.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć vadium w wysokości 20% summy szacunkowej, podający zaś deklaracje, które winny być obłożone marką stemplową na 80 kop. i przedstawione przed rozpoczęciem licytacji, obowiązani są dołączać na kaucje 20% summy zadeklarowanej, na kopercie zaś należy wypisać obręb, na który składa się deklaracja.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane każdodziennie w biurze Zarządu Księztwa lub w Urzędach leśnych w godzinach biurowych.

Pragnącym przekonać się o stanie drzewa, miejscowa straż leśna takowe na żądanie wskaże. 1430r

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 19 Czerwca (1 Lipca) 1895 r., do wynajęcia na użytek wojsk

OBSZERNE DOMY,

w całości lub częściowo.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać zapieczętowane deklaracje w Wydziale Wojskowym przy Magistracie m. Warszawy, najpóźniej do dnia 1 (13) Grudnia r. b. 1427r

OGŁOSZENIE.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się przed tąż Radą (w Warszawie, Senatorska Nr 32) publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na sprzedaż trzema oddzielnemi częściami różnego gatunku i wymiarów drzewa w lasach dóbr Pęchery i Runów, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie: 181 sztuka nasienników w I okręgu obrębu Pęchery; 3,000 sztuk w cięciu Nr 11 tegoż obrębu Pęchery i 333 sztuki w działce Nr 2 cięcia Nr 11 obrębu Runów. Praetium do tej licytacji tytułem summy szacunkowej ustanawia się: dla 181 sztuki—1,300 rs., dla 3,000 sztuk—6,200 rs. i dla 333 sztuk—303 rs., a wysokość vadium $1/10$ części każdej ze wspomnianych szacunkowych summ.

Mający zamiar przystąpić do rzeczonej licytacji, winien w terminie wyżej do tej licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklarację, na papierze zwyczajnym napisaną, podług ustanowionego wzoru, bez poprawek i kreśleń i dołączyć vadium w ilości $1/10$ części tej summy, od której licytować zamierza, gotowizną lub też w papierach procentowych, na kaucje przez władze rządowe przyjmowanych.

Wykazy szacunkowe wystawionego na sprzedaż lasu, warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, a nadto rzeczone wykazy znajdują się do przejrzenia u nadleśnego lasów dóbr instytutowych Pęchery i Runów we wsi Uweliny, powiatu Grójeckiego, Warszawskiej gubernji.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**

1424r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Listopada r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na

dostawę w r. 1895 dla aresztantów Warszawskiego Policyjnego Aresztu produktów spożywczych, od cen zamieszczonych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych. Ogólna suma dostawy wynosi 6695 rs. 68 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 670, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed południem nie będą przyjęte, napisane zaś nie według wskazanej formy uznane będą za nieważne.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kasowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1449r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sześcioletnią dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, czterech placów miejskich przy brzegu rzeki Wisły, pomiędzy ulicami: Tamką i Leszczyńską, od rs. 1,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębierstwo złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone wadjum w ilości rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1498r

Nauka i wychowanie.

Akcentem paryzkim udzielam lekcyj konwersacyj francuzkiej u siebie i na mieście. Zastać od 2—3, Krucza 24, miesz. 29. 42014

A.) **Potrzebny** zdolny niemiec do nauki języka niemieckiego. Marszałkowska № 94, m. 17, od godziny 11 do 1. 1858r

„**Au Bonneur** des dames“. Szkoła kroju i szycia najnowszym i najłatwiejszym systemem francuzkim. Kurs z szyciem 16 rs. Nowy-Świat 27. 41137

Artystyczno-rzemieślnicza, szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiósł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Dla przyjezdnych pospieszne kursa. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole elegancka pracownia sukien i kapeluszy. 38909

A.) **Zakład** froeblowski Emili Goldmanowej. Świętojerska 18. 41888

Angielka daje lekcje, u siebie 5 rs. miesięcznie. Nowosenatorska 2—12, od 6. 41253

A.) **Czytelnia.** „Pierwsza nowości“ zaopatrzona w najświeższe dzieła naukowe, belletrystyczne i dziecinne. Abonament miesięczny tomowy i dzienny. Nowy-Świat 21. 41576

Konwersacja francuzka, niemiecka, 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 39750

Buchalterji nauczyciel-specjalista upoważniony przez Władzę, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej“, Bielańska 16. 40607

Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Wszystkie nowości beletrystyczne dla dorosłych. Nowy Świat 41, m. 15. 41091

Dla panien prywatnie się kształcących pomieszczenie u b. przełożonej zakładu naukowego. Hoża 13—22, lewa oficyna, druga sień. 42013

Francuzka dyplomowana, wykształcona, poszukuje lekcyj po obiedzie. Włodzimierska 6—6, przyjmuje się od 7½—10. 41705

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie-Przedmieście 17. 36940

Gimnastyka szwedzka zdrowotna, lecznicza, masaż. Zakład p. Heleny Kuczalskiej, pod kierunkiem lekarskim dr. Stawińskiego. Ulica Mazowiecka № 5. 41948

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 6. 41873

Lekcje kroju niedrogo, system Wort'ha. Marszałkowska 135—11. 39417

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 6 rs. miesięcznie. Chmielna 28, mieszk. 8. 42126

Muzyki, 3 rs. miesięcznie, udziela uczennica konserwatorjum. Oferty przyjmuje Kurjer „Kamila“. 42059

Nauczycielka z wyższym gimnazjalnym patentem, dobrą konwersacją francuzką, niemieckim, metodą poglądową, poszukuje lekcyj. Hoża 50, m. 10. 42092

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną Bolesław Kowalski. Włodzimierska 21, zastać można od 4—7. Intermezzo, Mascagni w układzie na cytrę wyszło z druku w drugiem wydaniu, nabyć można we wszystkich księgarniach. 42122

Oficer H. Kunicki przgotowuje da egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 20—8. 38613

Potrzebny guwerner z francuzkim do Otwocka za skromne wynagrodzenie, pierwszeństwo mają muzykalni. Chłodna 52, mieszkania 6. 41865

Poszukuje się domowego nauczyciela na wieś z gruntowną znajomością języka russkiego, do chłopczyka 13-letniego. Znajomość języka niemieckiego i gry na fortepianie, pożądana. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „R. N. № 6659“. 41532

Potrzebny jest francuz (pierwszeństwo ma młody) który za godzinę konwersacyj otrzyma wspólne mieszkanie, światło, opał i usługę. Wspólna 5, m. 5, od 4 po południu. 41716

Potrzebna angielka z niemieckim na demi-place. Wiadomość: Sienna 1, m. 9. 41753

Pedagog niemiec udziela konwersacyj. Hoża № 30, m. 16. Tamże pokój do wynajęcia. 41608

Paryżanka poszukuje lekcyj za obiady lub demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Penelope“. 41523

Potrzebna wykształcona francuzka z gruntownym niemieckim i wyższą muzyką. Grzybowska 9, m. 2. 42100

Student russki poszukuje kondycyj. Mokotowska № 52, m. 23. 42118

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj. Smolna 7—5. 41513

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 61—18. 41890

Student matematyk udziela lekcyj. Gruntownie języki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gruntowność“. 41566

Uczeń kl. 8 filolog, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie matematykę, starożytne i literaturę, poszukuje lekcyi lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera dla „Doświadczonego“. 42083

Zakład froeblowski Ludwiki Jahołkowskiej. Wspólna 40. 41760

Zdolna i doświadczona nauczycielka znająca doskonale języki: niemiecki, russki i polski, obeznana z buchalterją i korespondencją handlową, mająca znakomite rekomendacje, poszukuje lekcyj lub zajęcia biurowego. Wiadomość: Włodzimierska 16, m. 3. 41500

Zakład froeblowski Marszałkowska 149, (naprzeciw Zielonego placu), kurs wychowawczyń 25 rs. 38579

Za lekcje francuzkiego daję mieszkanie, dla wzajemnego porozumienia proszę między 6 a 8 godziną wieczorem. Nowogrodzka № 29, m. 37. 42023

Doniesienia osobiste.

Biała Lilijka raczy odebrać list z poczty. 42148

Dla Stanisławy list na poczcie. 42111

Dla „Oczekującego" za okazaniem rubla № 115043 list wysłany. 41952

Dla „Jaskółki" list na poczcie. 42047

„**Jadwiga** D. 19" raczy śpiesznie list odebrać z poczty od „Wołyniaka Agronoma." 42088

List dla Konwalji w Łodzi wysłany. 42053

List dla „Łagodnego" wysłany. 42141

„**Mars**" ma list wysłany poste-restante od Ż. G. 42124

Okazicielka premjówki 1-ej emisji serji 12155 ma list na poczcie. 42134

Okazicielka rubla № 692105 raczy odebrać z poczty edpowiedź. 42054

Przedewszystkiem rzecz traktuje się serjo. Kawaler lat 26, katolik, z zacnej i znanej szlacheckiej rodziny, przemysłowiec handlowy, mający parę tysięcy rubli, dla braku czasu poszukuje drogą anonsu żony, panny, przystojnej, gospodarnej, z paroma tysiącami rubli. Łaskawe listy raczą nadsyłać poste-restante Nowo-Aleksandrja lubelskiej gubernji dla „Puławiaka." 41655

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom, kawaler, poszukuje posady od 1-go stycania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, m. 2. 41990

A. Osoba młoda, z praktyką nauczycielki, muzyką, konwersacjami, poszukuje miejsca. Bracka 6, mieszk. 10. 42011

Buchalter rutynowany sporządza inwentarze, reguluje stare zaprowadza nowe książki handlowe, dokładnie obznajmia z prowadzeniem takowych, zestawia bilanse za umiarkowanem wynagrodzeniem. Nowomiejska № 3, m. 13. 36444

Bona niemka poszukuje miejsca. Nowomiejska № 11, mieszk. 8. 42066

Buchalter poszukuje wieczornego zajęcia.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Marek." 42130

Dobrze wynagrodzę, kto mi wyrobi jakąkolwiek posadę, czytam, piszę po polsku i po russku, mam lat 30. Wiadomość: Niecała 7, kawiarnia. 41810

Freblówka młoda poszukuje zajęcia na godziny. Chmielna № 63, m. 18. 41749

Freblówka izraelitka z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Wiadomość: Śliska 41, m. 27. 41794

Francuzka wykształcona, 32 lat, znająca francuski, niemiecki, angielski, muzykę, poszukuje miejsca na pensji lub w domu prywatnym. Hotel Angielski 56, czwartek i piątek, od 3—6-ej. 42127

Gimnazistka, izraelitka, z wyższym patentem, poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd. Wiadomość: Nowolipie 57, mieszkania 5. 42087

Młoda osoba poszukuje posady kasjerki, sklepowej lub t. p. Oferty pod wyrazem „Małgorzata" przyjmuje Kurjer Warsz. 41782

Mechanik-praktyk, znający mechanikę agronomiczną i elektrotechnikę, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Rekomendacji udzielą poważne firmy. Oferty: Aleksandrów Pograniczny, Krynicki. 40918

Niemka nauczycielka ma kilka godzin wolnych. Zgoda 3—1. 42116

Osoba znająca krój, krawieczyznę i bieliznę poszukuje miejsca w domu zamożnym na wyjazd. Zgłaszać się można od godziny 3 do 5-ej po południu, Złota domu 39, mieszkania 50. 42051

Osoba, która była przy wielu chorych, życzy sobie podobnego miejsca lub zaopiekowania się osobą wiekową albo gospodarstwem w Warszawie. Nowowielka № 21, m. 12. 1846r

Panna lat dwadzieścia kilka, z dobrem świadectwem praktyki handlowej, językiem francuskim, mogąca złożyć 2,000 rubli kaucji, poszukuje miejsca kasjerki lub zarządu sklepem. Oferty W. Ż. przyjmuje Kurjer. 41239

Rs. 50 dam za wyrobienie posady. Oferty pod R. R. R. przyjmuje kantor Kurjera. 41764

Wszelkie kopje pięknym charakterem przepisuję w językach polskim, russkim, niemieckim i francuskim. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kaligrafji." 42121

b) Zaofiarowane.

Ajenci do sprzedaży piwa potrzebni. Pierwszeństwo mają obznajmieni w tej branży. Oferty przyjmuje administracja Kurjera sub P. R. 41796

A. Potrzebna zdolna podręczna i dziewczynka do nauki. Marszałkowska 95, mieszkania 34. 42091

Bona freblówka, polka, władająca dobrze językiem niemieckim lub niemka znająca język polski, potrzebna do Lublina do 4 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „L. G. 38." 41949

Chłopcy umiejący czytać potrzebni na posyłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 42063

Do kwiatów panny i podręczne zaraz. Ulica Nowomiejska № 12, m. 11. 41893

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebni krawcy damscy. 41830

Drobiażdżarka zdolna potrzebna do nowootworzonej pralni. Franciszkańska № 22. 42041

Do krawieczyzny potrzebne są panny uzdolnione. Marszałkowska 139, m. 13. 42049

Grawer, izraelita, potrzebny na prowincję.—Adres złożyć w kantorze Kurjera pod adr. „Grawer." 41877

Gospodarz oraz gospodyni specjaliści, energiczni, uczciwości gwarantowanej, na stół, potrzebni zaraz do majątku w gubernji warszawskiej. Wilcza 27, właściciel. 1855r

Introligatorzy młodzi potrzebni. Długa № 19. 42093

Korespondent-buchalter niemiecki, polski, russki, z praktyką, poszukiwany do interesu ekspedycyjnego. Oferty składać w Kurjerze pod „Marge." 41718

Młody człowiek, obeznany gruntownie z czynnościami kantorowemi oraz z korespondencję handlową i buchalterją, potrzebny jest do jednego z domów handlowych w Warszawie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. „A. Z. 1895." 42136

Potrzebny jest za wynagrodzeniem uczeń do składu materjałów aptecznych w Warszawie, który poprzednio w takim składzie już pracował. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Uczeń aptekarski." 41709

Panna uzdolniona do szycia okryć potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Leszno № 25, mieszkania 9. 41724

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny, podręczne i uczennice. Elektoralna 41, mieszkania 7. 41191

Potrzebna jest służąca do wszystkiego, mówiąca po niemiecku. — Ulica Mokotowska № 22. 41728

Potrzebna jest dziewczynka do sklepu spożywczego. Praga, Brukowa № 1. 41779

Potrzebny jest majster giserski, gruntownie znający swój fach. Wiadomość w zarządzie fabryki w Berdyczowie. 41036

Potrzebny jest człowiek w wieku średnim, z odpowiedniem wykształceniem teoretycznem i praktycznem, do kierowania robotami mechanicznemi w zakładzie mechanicznym w Berdyczowie. Osoby interesowane zechcą się zwracać listownie: Płachecki, w Berdyczowie. 41035

Panienka, izraelitka, potrzebna do sklepu. Krakowskie-Przedmieście № 57. 41710

Potrzebna jest bufetowa do restauracji, znająca języki ruaski i polski. Pierwszeństwo z domu prywatnego. Wiadomość: Długa № 19, mieszk. 9. 41799

Potrzebna sklepowa młoda, z gwarancją, do samodzielnego prowadzenia dystrybucji.—Sklep spożywczy, Miodowa 3. 42104

Potrzebna francuzka do konwersacji, 25 kop. godzina. Krak.-Przedm. 40, m. 4. 42117

Potrzebna szwaczka z krojem prywatnie.—Plac św. Aleksandra № 13, m. 14. 42140

Praktykant kantorowy (z ukończeniem 4-ch klas), z ładnym charakterem pisma, potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „K. J." 42135

Potrzebna uczennica do praktyki aptekarskiej na prowincję. — Wiadomość: Smolna № 7, m. 2. 42084

Panny maszynistki, okryciarki oraz kompletnie uzdolnione i podręczne do krawieczyzny damskiej potrzebne są, w magazynie M. Bronz, Miodowa № 4. 42048

Potrzebni praktykanci do zakładu ślusarsko-mechanicznego, Chmielna 9. 42067

Potrzebna zaraz dobra kucharka, może być niemka. Wiadomość: Żelazna № 87. mieszkania 7. 42065

Staniczarki potrzebne zaraz. Pracownia, Chmielna 31, m. 2. 42132

Sklepowa zupełnie zdatna do magazynu okryć damskich potrzebna zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej. 1862r

Służąca do wszystkiego, mówiąca po niemiecku, potrzebna zaraz na wyjazd do Łodzi za wynagrodzeniem rs. 18 kwartalnie. Dowiedzieć się: Bielańska № 8, 1-sze piętro. 42062

Ślusarz-tokarz zdolny potrzebny zaraz do mechanika. Krakowskie-Przedm. 65. 42044

Towarzysz cukierniczy, zdolny w robotach fabrycznych, a w szczególności w herbatnikach, Pastach, Biszkoktach zwykłych i szampańskich, anyżkowych itp., znajdzie zaraz posadę za dobrem wynagrodzeniem. Oferty z dokładnem podaniem dotychczasowego pobytu, również stan, wiek i żądana płata przyjmuje Fabryka krajowa cukrów i pierników Brandstodler i Singer we Lwowie. 41582

Uzdolniona staniczarka potrzebna zaraz i podręczne. Wilcza 37, m. 6. 41740

Wykwintna regaciarka oraz zdolne podręczne potrzebne do fabryki krawatów G. Taubelesa, Tłomackie 11. 41478

Zaraz potrzebne panny zdolne podręczne i do nauki do pracowni Zofji Wituskiej, Bracka № 5. 41843

Zdolne maszynistki i podręczne potrzebne są do pracowni bielizny. Elektoralna 21, mieszkania 3. 41686

Zaraz potrzebne panny do roboty czapek.—Chłodna 21, mieszk. 18. 1863r

Zdolny komiwojażer, obeznany z handlem maszyn i narzędzi rolniczych, potrzebny jest do Cesarstwa. Reflektanci złożą swoje oferty z dołączeniem świadectw i curiculum vitae w kantorze Kurjera Warszawskiego do 6-go listopada r. b. pod lit. R. B. K. 1859r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje: numizmaty, monety i medale polskie i russkie, srebrne, złote i miedziane, całe zbiory lub pojedyńcze sztuki oraz wszelkie przedmioty starożytne. 35040

A) Umeblowanie z 7-iu pokojów mało używane wyprzedaję. Krucza 10, mieszkania 7. 39473

Adres: Widok 3. Suknie mało używane, kupno i sprzedaż. 41832

A) Piękna dywanowa otomana, fantazyjny złocony garniturek. Długa 25—6, Eldorado. 40348

Chodniki kokosowe, jutowe, sznurkowe, wełniane, dywanowe i t. p. do pokojów i na schody. Największy wybór! Najniższe ceny! Z. Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1648r

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych medaljonowych z szeslongiem, dobrej roboty, w dobrym stanie, za rs. 70. Ulica Nowogrodzka 21, stróż wskaże. 42090

Do sprzedania kołyska żelazna 7 rs. Złota № 3, m. 14. 42098

Dog rasowy czystej rasy do sprzedania. Marszałkowska № 48, skład węgli. 41829

Do sprzedania burka damska na szczupłą osobę i salopka dla ośmioletniej dziewczynki. Włodzimierska 11, m. 8. 41820

Dwie klacze 5-letnie, kare, rosłe, powozowe (para), spokojne, do sprzedania. Obejrzeć można w hotelu Słowiańskim, ulica Podwale № 17. 41807

Fortepiany, pianina nowe krajowe i zagraniczne piękne, stylowe po cenach fabrycznych, oraz używane, wyłączna sprzedaż Fiedlera. Nowy-Świat 21, Gruszczyński. 41516

Firanki bardzo tanie! Trykotaże i wyroby pończoszpicze. E. Mirecka, Krucza 23, mieszkania 13. 1866r

Fortepian krótki do sprzedania rs. 130.—Pańska 10. 42139

Futro męzkie skunksy, używane, do sprzedania tanio u kuśnierza, ulica Marszałkowska 149. 42128

Fortepiany, pianina zagraniczne nowe po cenie fabrycznej sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 41467

Futra: męzkie na amerykańskich elkach, damskie pluszowe na popielicach, tanio do sprzedania. Nowolipie 8, m. 4, codziennie do godz. 1-ej po poł. 41961

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Futro męzkie, prawie nowe, do sprzedania, oposy, kołnierz bobrowy, rs. 45. Królewska 23, w fabryce parasoli. 41699

Fortepian, pianina, fisharmonje, sprzedaż po cenach najprzystępniejszych, wynajem. Marszałkowska 136, Dütz. 39202

Garnitur, garniturek, łóżka, umywalnie, szafy, biurko, otomana, bibljoteczka. Ul. Sienna 19. 41505

Jałoszka rasowa jest do sprzedania w mleczarni. Mazowiecka 1. 41579

Kasę Zielezińskiego, szafę żelazną do rzeczy, szkatułę sekretną zbywam. Ulica Chłodna 40—22. 39950

Kartofle stołowe Kopańskie, Hortensja 2, korzec 280 funtów z dostawą 139 do 150 kopiejek, zależnie od gatunku. 41240

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe, pancerne, najnowszej konstrukcji, 25% taniej od innych cenników. Za dobroć, trwałość gwarantuję. Tłomackie 13, Sikorski. 40541

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kupię kleszcze do zębów używane, w cenie przystępnej. Marszałkowska 86, stróż wskaże. 41932

Kominy żelazne około 30 cali średnicy, jak również maszynę parową około 30 koni siły kupuje inżenier A. Cohen w Piotrkowie. 1860r

Ktoby miał pinczerka czarnego do sprzedania, zechce się zgłosić na ulicę Nowogrodzką 21, m. 4. 42089

Klacz wierzchowa do sprzedania. Marszałkowska № 20, u stróża. 42129

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, łóżka, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 39472

Meble za bezcen, garnitury salonowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, lustra, biura, bibljoteki, stoły dębowe. Bracka 9, mieszkania 12. 39901

Meble tanio! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki oraz rozmaite inne meble. Niecała 12, w domu gdzie się mieści zakład fotograficzny W-go Twardzickiego. 40360

Mopsy małe, ładne, rasowe, do sprzedania.—Leszno 69, m. 38. 41991

Mebli garnitur salonowy pluszem kryty, garniturek mały rs. 36, otomany gustowne rs. 18. Widok 22—24. 41536

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 41543

Maszyny pończosznicze do sprzedania. Róg Nowowielkiej i Wilczej 7—11. 41502

Maszyny dwie Singera prawie nowe, jedna buldog, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszkania 17. 41849

Maszyna Wilsona w dobrym stanie za 12 rs. do sprzedania. Tamże wszelkie reparacje maszyn i wyżymaczek. Krucza 44, mechanik Wahl. 41836

Meble, garnitury, otomany od rs. 18, garniturki fantazyjne. Bracka 8, m. 19. 41806

Marki i koperty stare pocztowe lub całe zbiory takowych kupuję. Mazowiecka № 11, m. 31. 41026

Meblowe pokrycia, serwety, kołdry, chodniki, poleca Giełżyński, ul. Marszałkowska 137. 1611r

Mebli garnitur w dobrym stanie do sprzedania. Wilcza 16—6. 42060

Meble czarne, garnitury, otomany, szeslongi bardzo tanio. Bracka 8—19. 42142

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—12. 42144

Nadeszły kaplony, perlice, kaczki, owoce, masło Pęsławskie. Trębacka 11, Łebkowska. 42131

Otomana w dobrym stanie jest do sprzedania. Marjensztadt 5—17. 42061

Oposy do sprzedania w dobrym stanie, zdatne pod rotundę. Zastać można do 2-ej po poł., Jerozolimska 64, m. 5. 41691

Otomana, szeslong, krzesełka, esa, fotel.—Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 41851

Platforma prawie nowa do sprzedania. Leszno 69. 41992

Potrzebne nożyce do cięcia tektury. Oferty nadsyłać: Nowolipie № 29, m. 10, Anna Schotlender. 1848r

Płaszcz na wacie, klapy i kołnierz futrzane, mało używany, do sprzedania. Karol Miniewski, krawiec, Senatorska 29. 42101

Piecyk gazowy, zdatny do sklepu lub mieszkania, tanio do sprzedania. Nowolipie 8, mieszk. 4, codziennie do 1-ej po poł. 41962

Prasy do kopjowania wszelkich formatów, kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, fabryki S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elektoralna 5. 40793

Para łóżek stylowych do sprzedania i stolik do kart. Hoża 5, w mydlarni. 41704

Palto damskie bardzo mało używane, podbite oposami, na osobę słusznego wzrostu, tanio do sprzedania. Świętojerska 12—8. 41287

Rower pneumatyk, mocny, tanio. Złota 4 m. 4. 41416

Rowery pneumatyczne za rs. 90 i 140. Nowy-Świat 8, mechanik. 41840

Sprzedaż środków odżywczych W. Hebdy przy fabryce wód mineralnych aptekarza S. Erhardta, Hoża № 19. 31493

Serownia Kruszyna J. O. księcia Lubomirskiego, przez Kłomnice st. dr. żel. warsz.-wied., poleca jak corocznie na sezon bieżący sery deserowe, twarde i inne, masło, twaróg i śmietanę. Główny skład na Warszawę i okolicę, B. Heumos, Marszałkowska 125. 1807r

Szyldy różnej wielkości bardzo tanio do sprzedania. A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście № 15. 42043

Są do sprzedania łóżka orzechowe angielskie za cenę przystępną, u stolarza, ulica Leszno № 51. 41816

Ser z jabłek 50 kop. funt, popielice wełną kryte i wierzch czarny na salopę, w dobrym stanie, sprzedam. Żórawia 41, m. 6. 42113

Tokarnie gotowe od rs. 50 i suporty. Nowy-Świat 8. 41841

Umeblowanie z salonu z portjerami, zupełnie nowe, do sprzedania. Widzieć można od 10 do 1-ej. Faktorów wyłącza się. Wilcza № 1, mieszk. № 9. 41459

Wyjeżdżając sprzedaję biurko, stół duży, łóżko, poduszki, stół krawiecki, Pismo Święte Dorego, kuchenne, wiele innych rzeczy, kwiaty, porcelana. Wspólna 20—20, trzecie piętro. 42081

Zegar angielski staroświecki, regulator, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 31, mieszk. 2. 42133

19 Bednarska. Kupuję, sprzedaję używane ubiory damskie, bieliznę, rozmaite drobiazgi. 41856

19 Bednarska. Wynajmuję suknie, okrywki balowe, weselne, nadzwyczajnie tanio, wygodnie. 41857

Interesy handl. i majątk.

Budynek potrzebny na fabrykę, murowany cały lub w połowie, około 40 łokci długości, z domem mieszkalnym, na prowincji, w dużej wsi lub miasteczku, niedaleko kolei. Oferty proszę nadesłać: Solna 14, mieszk. 5. 41719

Do odstąpienia z przyczyny słabości właściciela interes egzystujący przeszło lat 30, z wyrobioną klijentelą, dobrze procentujący, wraz z domem, za 45,000 rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „J. D. N. 45,000." 41693

Dom z dochodem 4,500 rs., w okolicy kolei wiedeńskiej, sprzedam za 38,500. Wiadomość: Karmelicka 4, oficyna 7. 42079

Kupię fabrykę mydła. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wacława." 39728

Magle do sprzedania, cena ostatnia, dostałem rządowe mieszkanie, dlatego mogę oddać taniej, dom przechodni. Włodzimierska № 16. 42109

Ogród z drzewami owocowemi, cieplarniami, inspektami, może być z mieszkaniem, do wydzierżawienia w pobliżu rogatki powązkowskiej. Wiadomość: ul. Szczęśliwa № 6, do godziny 10-ej zrana. 42070

Pierwszorzędny magazyn sukien i okryć damskich w Warszawie sprzedam za 3,000 rs. Oferty sub „Fortuna" przyjmuje Kurjer Warsz. 42046

Potrzebny młody człowiek lub kobieta do interesu handlowo-przemysłowego, z kapitałem 3—5,000 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 8, m. 15, od godz. 11—1-ej po poł. 42102

Potrzeba rs. 5,000 po Towarzystwie 15,000 rs., folwark gdzie 2 włóki lasu, 1½ włóki łąk. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Leopold." 42004

Przy ulicy Tarczyńskiej № 25 sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. 41892

Plac do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 88, u właściciela domu. 41983

Rs. 300 potrzebne na rok, gwarancja pewna. Oferty pod literami „A. Z. 300" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 41683

Rs. 10,000 do 12,000 potrzeba na drugi numer hypoteki warszawskiej. Wiadomość: Zielna 13, m. 1, do 9-ej zrana i od 6—8-ej. 41813

Rs. 9,000 ulokowane na majątku ziemskim zaraz po Towarzystwie, sprzedam. Wielka 45, m. 4, między godz. 3—5. 41792

Restauracja z bilardem do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 91, w kawiarni. 41263

Restauracja egzystująca lat 40, dobrze procentująca, jest do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Nowogrodzka № 19, mieszk. 10, w Warszawie. 42077

Rs. 4,000—5,000 do umieszczenia na hypotekę miejską. Nowogrodzka 29—1. 42110

Sklepik jest do sprzedania. Ulica Pańska № 94. 42108

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości do sprzedania. Hoża № 11. 42114

Szynk. Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów sprzedam szynk niedrogo. Wiadomość: Pańska 27, u gospodyni. 42143

Sklep do sprzedania z towarem lub bez towaru. Wiadomość: Żelazna № 44, u p. Lansdau. 42123

Sklep spożywczy sprzedam, z kotłem, w dobrym punkcie. Miedziana 18. 1865r

Sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją i piwem, w odpowiednim punkcie, dobrze prosperujący, sprzedam, oraz mydlarnię dobrze urządzoną, bez konkurencji. Żórawia 29. 1864r

Sklep mączny do sprzedania, dobrze procentujący. Wiadomość: Grzybowska № 3. 41552

Szynk do sprzedania za rs. 500, narożny, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Żelazna № 91, w kawiarni. 42050

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia 38. 42082

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Ulica Hoża 19. 1820r

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 80. 41812

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu śmierci właściciela. Podwale 11. 41811

Tanio sprzedam sklep wiejski z powodu zmiany interesów. Leszno 33. 41735

Lokale.

a) Poszukiwane.

A) Kunkel i Nowicki zakład przewozowy, Trębacka 5, przyjmuje na skład towary i meble, załatwia przewozy i opakowanie tychże, kupuje stare skrzynie od mebli. 1801r

A) Kunkel i Nowicki zakład przewozowy przyjmuje na skład meble i pośredniczy w danych wypadkach przy sprzedaży tychże. 1802r

Do wynajęcia zaraz lokale: 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, łazienka z wszelkiemi wygodami, na pierwszem i drugiem piętrach, oraz pokój duży na parterze. Ul. Chłodna № 26. 41526

Od 15 listopada poszukuję pokoju o dwóch oknach z meblami, usługą, samowarem, opałem i osobnem wejściem w cenie 20—25 rs. Oferty u stróża, Nowy-Świat 21. 42058

Potrzebne są 2 frontowe, umeblowane pokoje, na 1-m lub 2-m piętrze, przy ruchliwej ulicy, niedrogo. Oferty sub „Ruchliwa" w Kurjerze. 41094

Pokój ciepły, duży dla inteligentnej kobiety, lub ucznia, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Nowolipie 12, m. 24, od 10—1. 41518

Pokój frontowy duży ładny, umeblowany, z usługą i wspólnym przedpokojem, na 3 piętrze, do wynajęcia za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość: Ul. Nowosenatorska № 2, mieszkania № 14. 41549

Potrzebne zaraz dwa pokoje z kuchnią i możliwemi wygodami, w dzielnicy: Chmielnej, Złotej i Siennej do Marszałkowskiej. Wiadomość: Chmielna 63, m. 2. 41922

Potrzebne 2 pokoje z meblami, usługą i stołem. Pożądane oddzielne wejście. Wiadomość: Europejski hotel № 115. 41941

Potrzebny zaraz albo od 8 listopada pokój niefrontowy bez mebli, piec dobry, suchy, słoneczny, ciepły, spokojny blizko komory albo dworca wiedeńskiego, parter,— 1 piętro. Oferty z ceną, Chmielna 52, m. 11. 42094

Potrzebny od 1-go lipca 1895, lokal złożony z 8-iu do 10-ciu obszernych pokoi oraz z salą balową, w środkowym punkcie miasta, w blizkości linji tramwajowej. Oferty z planem i ceną, przyjmuje kancelarja warszawskiego towarzystwa wioślarskiego. Ulica Królewska № 29. 1857r

b) Zaofiarowane.

A) Lokal prywatny, do odstąpienia na czas wyjazdu, na kilka miesięcy, z umeblowaniem eleganckiem i całem urządzeniem. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wanna, 1-e piętro, front, Wiadomość: Marszałkowska 54, m. 15, od 1—4. 41934

Do wynajęcia od 1 stycznia 1895 r. restauracja, ogród, kręgielnia i lodownia na rogu Smoczej i Dzielnej, egzystująca od kilkunastu lat. Wiadomość u Steinkrytza Pańska № 20. 41751

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, fortepian, łazienka, usługa, wszelkie wygody, front. Mogą być obiady. Marszałkowska 97, m. 9. 40274

Dwa pokoje frontowe, umeblowane, z balkonem, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Żórawia 41, m. 6. 42112

Do wynajęcia suterena, składająca się z 2-ch obszernych pokoi, z trzema frontowemi oknami, na magle lub na skład towaru. Wiadomość u właściciela: Gęsia 20. 42027

Dla pań pokój umeblowany, pościel, usługa, życie, dziennie, miesięcznie Szpitalna 3, mieszkania 8. 41785

Do wynajęcia mieszkanie, złożone z 4 pokoi, kuchni, komórki, z gazowem oświetleniem, na ul. Przejazd № 9, 3-e p. Wiadomość na Długiej № 38, m. 27. 42078

Jest do odnajęcia pokój, z usługą i samowarem. Żórawia 9, m. 9. 42071

Lokal ładny, umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, składający się z sześciu pokoi, łazienki, kuchni i wszelkich wygód, do wynajęcia zaraz, na miesiące zimowe. Świętokrzyzka 34, m. 1. 1793r

Mieszkanie, życie, fortepian, dla inteligentnej panienki. Daniłowiczowska 8, mieszkania 21. 42120

Mieszkanie dla 3—4 kawalerów lub studentów, z wygodami, samowarem i usługą, od 1 listopada. Tamka № 47, m. 10. 41480

Od 15-go listopada do wynajęcia piwnica duża na składy. Przejazd 5, u stróża. 41939

Otwock.—Sezon zimowy do wynajęcia zaraz mieszkania w wili inżeniera Sierkowskiego, z dubeltowemi oknami, piecami. Krucza 40, m. 3. 41958

Pomieszczenie dla przyzwoitej i inteligentnej niemki. Karmelicka № 6, m. 8. 42055

Pomieszczenie dla przyzwoitej panny, z utrzymaniem, fortepianem, konwersacją w obcych językach. Mokotowska 52, m. 4. 42074

Pokój o dwóch oknach, 3-e piętro, do wynajęcia zaraz. Bielańska 2, m. 17. 42106

Punkt znakomity, Krakowskie-Przedmieście 9—5, do wynajęcia dwa, jeden śliczne duże pokoje z meblami, lub bez, dla doktora, adwokata, inżeniera. 42075

Pokój suchy, ciepły, osobne wejście, 1-e piętro. Złota 34, m. 24. 42137

Pomieszczenie dla porządnej panny, może być z całodziennem utrzymaniem, przy porządnej rodzinie. Złota 5, m. 7. 1861r

Pokój umeblowany, przy familji dla kawalera. Kanonja № 8, m. 6. 41758

Sklep z mieszkaniem, rs. 12, miesięcznie, zaraz do wynajęcia dla chrześcjanina. Pawia № 75, u gospodarza. 42052

Sklep po towarach galanteryjnych do wynajęcia. Tamka 32, w składzie wódek. 42080

Z powodu zmiany interesów, jest lokal z sześciu pokoi, suchy, ciepły, do odstąpienia każdego czasu. Chmielna № 47, czwarty dom od Marszałkowskiej. 41224

6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, w domu skanalizowanym, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 41427

36 Sienna. Piwnica obszerna, sucha, z gazem, wodociągiem, obecnie mieści się skład hurtowy wina, do wynajęcia od stycznia 1895. 41786

Doniesienia rozmaite.

Adres: Żórawia 4. Mechanik najdokładniej reparuje maszyny do szycia tanio. 41850

A. Gotowe kostjumy wełniane po rs. 20. Kraje i pasuje suknie i okrycia, oraz fasony bibułkowe od 30 kop. Uczennica szkoły paryzkiej: plac św. Aleksandra 14. 39497

A) Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 35645

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 38057

„Aphanizon" automatycznie działająca pasta do wywabiania wszelkich plam z materyj jedwabnych, wełnianych, sukiennych, dywanów i tapet. Cena tubki cynowej kop. 30. Skład główny w składzie aptecznym Konarzewskiego i S-ki, Bracka 22. 41562

A) Massażystka M. K. zatwierdzona przez Urząd Lekarski, Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 37679

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku, udziela porad swej specjalności potrzebującym ścisłego sekretu. Słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Pokoje oddzielne i wspólne. Leszno 24. 39556

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, stoły i krzesła. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 1627r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 42164

Akuszerka. (Pokoje oddzielne). Przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 42125

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 42103

Była uczennica W-nej Marczewskiej ubiera kapelusze bardzo gustownie; tamże wybór gotowych, bardzo tanio. Zofja Redler. Nowy-Świat № 28. 42069

Całkowity kurs krawatów za rs. 3. Nowy-Świat 34, m. 22. 42073

Chłopczyk 3 latka, sierota, prosi Szanownych PP. by raczyli go przyjąć za swego Adres: Nowolipie № 42, m. 5. 42107

Dowód zastawowy za № 15814, warszaw. akcyjnego tow., pożyczkowego filji II, Krakowskie-Przedm. 70, zaginął. 42099

Dla oszczędnych pań! Przerabianie, pranie i fryzowanie piór, nadzwyczaj tanio, w mieszkaniu prywatnem. Zielna № 41, stróż wskaże. Dla magazynów znaczne ustępstwa. 41624

„Febus" Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań. Części zapasowe do lamp naftowych i gazowych. 40243

Fotograficzne tła maluję tanio, dekorator T. Rajkowski. Chmielna № 80, m. 17. 41696

Goldtinctur (złota farba), znakomity środek do odnawiania starych ram, flaszka 50 kop. Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 42035

Kapelusze gustownie ubierane, polecam oszczędnym damom, przefasonowanie filcowego kop. 25. Gruntowna nauka strojów rs. 15. Nowy-Świat 35. 41630

Lekcje tańców udzielam po domach prywatnych i pensjach, tanio. Aleksandrja № 20, m. 2a. 41966

Losów loteryjnych trzy jest do sprzedania. Leszczyńska 13, m. 10. 41297

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem do umieszczenia w kantorze: Złota 4. 41415

Najlepszej nafty Braci Nobel 28 kopiejek garniec dostawiam do mieszkań. Skład nafty artykułów mydlarskich Juljana Kreusch: Świętokrzyzka 42, róg Szkolnej. 40847

Nr. 14, Warecka. Mleko wprost od krowy 3 razy dziennie, odsyłam do mieszkań, na zamówienia po 9 kop. kwarta. 42095

Obiady prywatne. Złota № 30, mieszkania № 1. 42085

Obiady smaczne, zdrowe i tanie. Złota 2, m. 18. 41685

Pipifax praktyczny przyrząd z klozetowym papierem 60 kop., papier klozetowy w paczkach od 20 kop. Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 42036

Prywatne obiady. Wielka 49, mieszkania № 3. 41780

Remiza, Krakow.-Przedmieście 7. wynajmuje eleganckie ekwipaże na kołach gumowych i zwyczajnych. Ceny zniżone. 39622

Skradziono wczoraj złoty zegarek, fabryki genewskiej Robert Brandt № 69490. Proszę pp. zegarmistrzów, jubilerów i lombardy w razie spostrzeżenia zawiadomić właściciela domu: Ogrodowa № 50. 41880

Sudorivorat. Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

Sudorivorat. Dostać można w Warszawie we wszystkich magazynach obuwia i sklepach galanteryjnych.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie.

Sudorivorat. Pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

Sudorivorat. Krakowskie - Przedmieście № 38, m. 12, wynalazca S. Szczepański, 38410

Tanio i gustownie wykończam suknie i okrycia podług żurnali paryzkich i wiedeńskich, z czem się polecam szanownym paniom. Pracownia sukien damskich: Marszałkowska № 108, pierwsze piętro. 41787

Tanio; elegancko wykończam suknie i okrycia damskie. Nowogrodzka 25, m. 6. 41644

Użyty dąb do palenia oddaje się bezpłatnie. Wiadomość powziąść można: Nowolipie № 46. 41486

Ubieram kapelusze gustownie, podług najświeższej mody od 25 kop. Aleja Jerozolimska № 67, m. 22. 41765

Wdowa błaga Szan pp. Filantropów o pożyczkę rs. 300, na spłaty miesięczne. Założywszy sklep zabrakło mi na towar, z powodu nie udebrania swej sumy, dowody okażę. Oferty proszę składać w Kurjerze „Na towar." 41520

Wspólna № 19, m. 31, obiady prywatne. 42138

Zginął mops ciemny, odprowadzający otrzyma nagrodę. Świętojerska № 22, m. 46. 42068

Zakład fryzjerski A. Lenczewski, Nowy-Świat № 43, przyjmuje kobiety do nauki czesania dam. 42064

95 Marszałkowska 95. Pracownia sukien Ewy Pepłowskiej, przyjmuje roboty w swoim zakresie. Tanio, elegancko i akuratnie. Także potrzebna dziewczynka do nauki. 41075

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Niedrogo burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję. Obstalunki przyjmuję. Fraki wynajmuję. 38648

XX) Najpiękniej odświeża garderobę męzką, przerabia modnie, farbuje i pierze chemicznie. Marszałkowska 143. Jan. 38565

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 20 Октября (1 Ноября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).